

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 26 LISTOPADA 2020 r.



Lublinianka wkluje się i nakręci

Patrycja Klain, studentka pielęgniarstwa z Lublina, walczy o główną nagrodę w międzynarodowym konkursie pielęgniarstwie

STRONA 2

W PIĄTEK PORADNIK

Ważne pytania o pracę z domu

Zdalna nauka daje w kość i w oczy

ZJAWISKO Przeciążeni nauką, z bolącymi kręgosłupami i oczami, zestresowani obecnością rodziców w trakcie zdalnych lekcji – to obraz ósmoklasistów z województwa lubelskiego. Lepiej e-naukę ocenia młodszy rocznik, a gorzej ci, którzy szykują się do egzaminów

Agnieszka Kasperska

Raport „Moje s@mo-poczucie w e-szkole” przygotował zespół badawczy z Katedry Pedagogiki i Edukacji Zdrowotnej UMCS w Lublinie. UMCS jako pierwszy skupił się na samopoczuciu uczniów. Pod lupę wzięto nastroje 360 uczniów klas 7-8 szkół podstawowych oraz klas pierwszych szkół ponadpodstawowych z województwa lubelskiego. – Blisko połowa z nich polubiła zdalne nauczanie i dostrzegła jego zalety – podkreślają badacze z Lublina. Ale ten obraz zmienia się w różnych grupach wiekowych.

Irytujący domownicy

Połowa badanych nastolatków uważa, że nauka w domu jest bardziej komfortowa, a obowiązujący plan zajęć – zadowalający. Blisko 60 proc. twierdzi, że nie musi korzystać w trakcie nauki z dodatkowej pomocy rodziców, rodzeństwa lub korepetytorów. Aż dla blisko 40 proc. uczniów obecność domowników

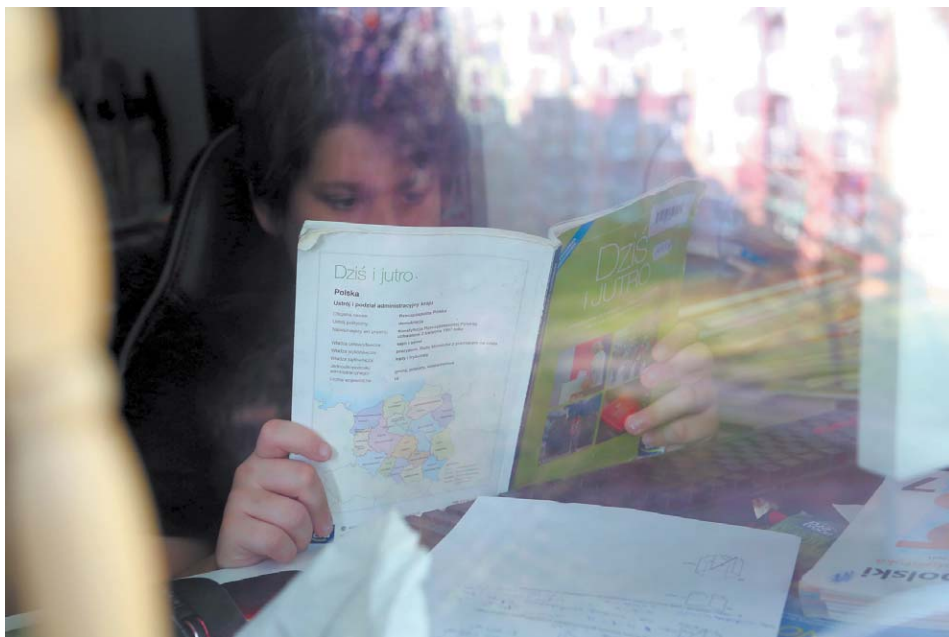
w trakcie zdalnych zajęć utrudnia e-edukację. Być może dlatego prawie połowie (47 proc.) trudniej jest się skupić na pracy w domu i postrzegają oni naukę w szkole tradycyjnej jako efektywniejszą.

– Uczniowie podkreślają też, że w czasie pandemii muszą dużo więcej pracować, aby sprostać wymaganiom nauczycieli (55 proc.) i w konsekwencji tego zdecydowanie za dużo czasu spędzają przed komputerem (60 proc.) – zauważają badacze z UMCS.

– Dlatego prawie połowa odczuwa bóle głowy, kręgosłupa, oczu. Mimo to prawie 60 proc. uczniów przyznaje, że bierze udział w e-lekcjach nawet wtedy, gdy źle się czuje.

Dla niektórych to katorga

Zdecydowanie najgorzej zdalne nauczanie znośną uczniowie przygotowujący



się do egzaminów. – Duże różnice widać też między uczniami klas VII a VIII. Ci drudzy znacznie częściej skarżą się na zbyt długi czas spędzany przy komputerze i znacznie częściej lepiej wyrażają się o tradycyjnej nauce – zauważają badacze. – Uczniowie klas VIII, być może z powodu konieczno-

ści przygotowania się do egzaminów, bardziej są wyczu-

leni na obecność domowników w czasie zajęć on-line.

Z kolei więcej uczniów z klas pierwszych szkół średnich odczuwa stres podczas kontaktów on-line z nauczycielami. Prawdopodobnie wynika to z tego, że zbyt krótko chodzili oni do nowej szkoły, aby nawiązać silniejszą więź z nauczycielami.

Napięcie na lekcjach

Spostrzeżenia badaczy UMCS potwierdzają uczniowie.

– Wkurza mnie, gdy tato się wtrąca do lekcji. Wolę, gdy go nie ma. Wtedy mam więcej luzu. Gdy jest, to ciągle mnie pilnuje – przyznaje 14-latek spod Lublina (na zdjęciu). – W zdalnej szkole jest słabo. Nie ma kontaktu z klasą. Na lekcjach panuje dziwne napięcie, koledzy są jacyś inni niż normalnie, w klasie.

Sytuacja nie podoba się także jego 48-letniemu ojcu. – W moim odczuciu zdalna szkoła wymaga od dzieciaków dużej samodyscypliny. Słyszę też, że dziecko obawia się egzaminu ósmoklasisty. Niepewności z nim związane potęgują stres. Dobrą inicjatywą jest wprowadzenie przez szkołę dodatkowych zajęć z przedmiotów egzaminacyjnych. Niektóre są realizowane zdalnie, choć na język polski syn chodzi do szkoły. Jest zadowolony z tej formy, ma też kontakt, choć ograniczony, z rówieśnikami.

Szpitalne podziemie fryzjerskie

W Parczewie podczas pandemii personel szpitala strzygł się i czesał w podziemiach. I mimo że zakłady fryzjerskie miały wówczas być zamknięte, to przestępstwa się nie dopatrzone. Bo strzyżenie było „higieniczne”.

Taki nietypowy punkt fryzjerski działał w szpitalnych podziemiach 9 i 10 kwietnia. Walka z epidemią Covid-19 dopiero się rozpoczynała. Rząd wprowadził właśnie przepisy, zgodnie z którymi punkty fryzjerskie miały być zamknięte. Zakład fryzjerski działający w szpitalu przylapał wtedy „na gorąco” Andrzej Dejneka, dziennikarz lokalnej „Wspólnoty Parczewskiej”. – W szpitalnej świetlicy było kilka ko-

biet. Dwie z nich siedziały na krzesłach, a fryzjerki obcinały im włosy – opowiada nam Dejneka.

Pozostałe panie czekały w kolejce. – Żadna z tych osób nie miała założonej maseczki ani rękawiczek ochronnych. W pewnej chwili jedna z pań oczekujących na usługę fryzjerską podeszła do mnie i zaczęła wypychać za drzwi. Przyszedł też jakiś mężczyzna i powiedział, że wszystko, co się tu dzieje, jest uzgodnione dyrektorem i sanepidem – relacjonuje dziennikarz „Wspólnoty”.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Parczewie, która sprawdzała, czy doszło do przekroczenia uprawnień przez powiatowego inspektora sanitarnego w Parczewie oraz przez dyrektora parczewskiego szpitala. Śledczy badali,

czy wyrazili oni zgodę, a następnie zorganizowali podczas epidemii usługi fryzjerskie na terenie szpitala wbrew obowiązującym zakazom. – Postępowanie zostało umorzone – informuje prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa.

Z decyzji cieszy się dyrektor szpitala Janusz Hordejuk.

– Celem strzyżenia pracowników były względy higieniczne i BHP, a nie względy kosmetyczne.

Zachowane zostały wówczas wszelkie procedury bezpieczeństwa ze strony szpitala – zapewnia dyrektor. – Działaliśmy w dobrej

wierze, mając w szczególności na uwadze swoje obowiązki wynikające z kodeksu pracy w zakresie bezpieczeństwa higieny pracy pracowników, co w podmiocie leczniczym, w szczególności w aktualnej sytuacji epidemiologicznej, jest bardzo ważne – tłumaczy Hordejuk.

Z kolei, Ewa Kuśmierz, powiatowy inspektor sanitarny w Parczewie, odsyła nas z pytaniami do rzecznika lubelskiego sanepidu. Ale w kwietniu w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” potwierdziła, że strzyżenie w szpitalu było uzgodnione z dyrekcją szpitala w ramach BHP i było legalne. Jednak interweniowała wtedy policja, która wylegiłymowała osoby przebywające w szpitalnej świetlicy.

EWELINA BURDA

Rodzice przeżyli, zginęła 2-letnia córka



Volvo, którym kierowała 18-latką z Lubelskiego, wypadło z drogi i uderzyło w drzewo. Kobieta i jej mąż przeżyli, ale dziecko nie. Do wypadku doszło w poniedziałek przed godziną 19 w gminie Janów koło Częstochowy. – Na drodze między Bystrzanowicami a Apolonką samochód zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo – informuje częstochowska policja. Za kierownicą siedziała 18-latką z województwa lubelskiego. Obok niej, w foteliku, 2-letnia dziewczynka. Na tylnej kanapie podróżował 26-letni mąż kobiety.

– W wyniku tego zdarzenia śmierć poniosło dziecko. Kierująca z ogólnymi potłuczeniami oraz 26-letni pasażer z urazem kręgosłupa zostali przewiezieni do szpitala – dodaje policja. Z informacji policji wynika, że kobieta miała prawo jazdy od ponad dwóch miesięcy. Była trzeźwa. Sprawą zajmuje się prokuratura. Sprawca, czy dziecko było prawidłowo zapięte w foteliku. Śledztwo prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. **SKO**

Będzie ciemno jak w Lublinie

Na wyłączeniu latarni polegać ma wtorkowy protest szykowany przez władze części polskich miast, w tym Lublina. Ma to być ich sprzeciw wobec zapowiadanego przez rząd zawetowania budżetu Unii Europejskiej.

Oświetlenie ma być wyłączone 1 grudnia o godz. 17, dokładnie na godzinę. Tę nietypową akcję zapowiada zawiązane w sierpniu stowarzyszenie Samorządu dla Polski. Zastrzega jednak, że nie będzie to oznaczać pograżenia się ulic w kompletnych ciemnościach.

– To będzie symboliczne miejsce – zastrzega Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina, który włącza się do akcji. Nie zdradza jeszcze, gdzie we wtorek zrobi się ciemno. Zapewnia jednak,

że nie będzie to uciążliwe dla mieszkańców.

Przypomnijmy, że premier zapowiada zawetowanie unijnego budżetu, bo nie zgadza się na zaproponowaną zasadę, że unijne dotacje miałyby być uzależnione od praworządności w krajach członkowskich. Dotacje mogłyby być wstrzymane np. w przypadku stwierdzenia, że w Polsce zagrożona jest niezależność władzy sądowniczej.

Przedstawiciele rządu nazywają to próbą ograniczania suwerenności Polski i zapowiadają zawetowanie budżetu. Z kolei rządowe „Wiadomości” TVP informują o tym, że Komisja Europejska chce uzależnić wypłatę unijnych funduszy od zgody na adopcję dzieci przez pary homoseksualne, a „sankcje finansowe mogą nam także



grozić za brak zgody na swobodne zabijanie nienarodzonych dzieci”.

Tymczasem samorządowcy biorący udział w proteście

przekonują, że zawetowanie unijnego budżetu będzie szkodliwe dla kraju. – Jako prezydent Lublina i obywatel Polski stanowczo protestuję

przeciw takim działaniom rządu – stwierdza prezydent Krzysztof Żuk i podkreśla, że samorząd miasta liczy nawet na 1,5 mld zł z funduszy unij-

Lublin nie zgaśnie całkowicie. Ratusz ma wybrać jedno miejsce, które nie będzie we wtorek oświetlone na znak protestu

FOT. PIXABAY

nych na lata 2021-27. – Pozyskanie przez Lublin tych pieniędzy jest pod ogromnym znakiem zapytania.

– Tylko w samym Lublinie, dzięki wykorzystaniu funduszy unijnych, od 2004 roku zrealizowano projekty inwestycyjne o wartości 5,1 miliarda złotych – dodaje Duma.

Wtorkowy protest, jak wynika z oficjalnych zapowiedzi Samorządów dla Polski, będzie organizowany „ostrzegawczo”. – Najpierw ostrzegawczo, a potem w całych miastach i gminach – uprzedza stowarzyszenie. (DRS)

Lublinianka wkluje się i nakręci

Patrycja Klain, studentka pielęgniarstwa z Lublina, walczy o główną nagrodę w międzynarodowym konkursie pielęgniarstwie królowej Szwecji Queen Silvia Nursing Award. Chce nakręcić cykl krótkich filmów szkoleniowych, z których mogliby korzystać studenci kierunków medycznych.

Oprócz realizacji konkursowego projektu, zwycięzca

otrzyma 25 tys. zł i staż w placówkach medycznych w Polsce i za granicą. – W swoich filmach chcę pokazać właściwe techniki pielęgniarstwa, dotyczące na przykład wklucia obwodowego. Mogliby z nich skorzystać nie tylko studenci pielęgniarstwa, ale też przyszli ratownicy medyczni, położne czy lekarze – zapowiada Patrycja Klain, która studiuje pielęgniarstwo na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie.

Skąd taki pomysł? – Ze względu na epidemię zakażenia praktyczne są znacznie ograniczone. Mamy co prawda ćwiczenia w Centrum Symulacji Medycznej, ale nic nie zastąpi kontaktu z pacjentem w szpitalu i możliwości zdobywania praktycznej wiedzy właśnie w takich warunkach – podkreśla pani Patrycja. – Prowadzę kanał na Instagramie i rozmawiam z wieloma studentami kierunków medycznych z całej

Polski. Wielu narzeka na brak zajęć praktycznych w szpitalu, kontaktu z pacjentami. W związku z tym umiejętności praktyczne ćwiczą w przeróżny sposób. Słyszałam nawet, że niektórzy uczą się jak wykonać wklucie obwodowe korzystając z banana – dodaje studentka.

W finale konkursu jest już pięć osób. W tej grupie znajduje się jeszcze jeden uczestnik. – O dodatkowe miejsce w finale walczy 10 osób, w



tym ja. Przejdzie ten, kto zdobędzie najwięcej komentarzy pod postem na polskim profilu konkursu na facebooku Queen Silvia Nursing Award Poland – zaznacza studentka.

Komentarze można publikować do 30 listopada.

KATARZYNA PRUS

Patrycja Klain z Lublina ma szansę wejść do finału międzynarodowego konkursu dla pielęgniarzek

FOT. ARCHIWUM DOMOWE

Na zebrze nie pogadasz przez komórkę

Kierowcy będą musieli zatrzymać się przed przejściem także w sytuacji, gdy pieszy będzie się do niego dopiero zbliżał. Ci drodzy nie będą mogli za to używać telefonów na przejściach. Karana będzie jazda na zderzaku, ale nie stracimy prawa jazdy za „50+” poza miastem.

Rząd ma już gotowy projekt zmian przepisów. Po tym jak wejdą w życie, kierowcy będą zmuszeni do dokładnej obserwacji nie tylko przejścia dla pieszych, ale i jego okolicy. Teraz kierowca zbliżający się do zebry jest zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Ale i piesi będą mieli trudniej. Zakazane będzie używanie komórek w trakcie przechodzenia przez jezdnię lub torowisko. – To jest rewolucyjna zamiana, ale i długo oczekiwana przez kierowców. Pieszy zapatrzony w komórkę to prawdziwa zmora polskich



miast i przyczyna wielu wypadków – mówi prof. Marek Opielak z Politechniki Lubelskiej, biegły sądowy z zakresu ruchu drogowego.

Złe czasy nadchodzą także na amatorów jazdy na zderzaku. Na autostradach i drogach ekspresowych bezpieczna odległość między pojazdami ma wynosić połowę aktualnej prędkości. Zgodnie z tą propozycją kierowca jadący 100 km/h musi jechać 50 m za poprzedzającym go samochodem, 120 km/h – 60 m, 140 km/h – 70 m. Podobne rozwiązania zostały zastosowane

w wielu europejskich państwach, w tym m.in. w Niemczech.

– Niezachowanie odległości między pojazdami na drogach ekspresowych i autostradach jest jedną z głównych przyczyn wypadków – dodaje profesor Opielak. – Ograniczone jest również pole widzenia, uniemożliwiając zidentyfikowanie przeszkody znajdującej się przed poprzedzającym pojazdem. Nagłe wyhamowanie pojazdu jadącego z przodu zmusza jadących z tyłu do gwałtownego hamowania, przez co

nierzadko dochodzi do karambolu.

W nowelizacji nie ma za to zapowiadanej zmiany, czyli zabierania prawa na 3 miesiące za przekroczenie dozwolonej prędkości o 50 km/h także w obszarze niezabudowanym.

Projekt rządu wyrównuje prędkość nocną i dzienną do 50 km/h w obszarze zabudowanym. Polska jest jedynym krajem w UE, który nadal dopuszcza jazdę z prędkością 60 km/h w obszarze zabudowanym w godzinach 23-5 rano. (P.P.)

Cicho w Ciechankach

Od dwóch tygodni w Ciechankach (pow. łęczyński) ciszy nie mać huk ciętych karoserii. Po naszych artykułach z miejscowości wyniosła się firma zajmująca się demontażem starych aut na terenie Nadwiprańskiego Parku Krajobrazowego.

Przypomnijmy, że w październiku mieszkańcy Ciechanek zwrócili się do Dziennika o interwencję w sprawie uciążliwego sąsiada zajmującego się demontażem m.in. wycofanych ze służby pojazdów policyjnych. – Na jednej działce samochody są demontowane i cięte, na drugiej odbywa się składowanie części. Hałas cięcia blach, smród wypalanych plastików od dwóch lat zatruwają życie mieszkańców, sąsiadów – narzekał Andrzej Zwoliński, sołtys wsi Ciechanek.

Sąsiedzi uciążliwego złomowiska walczyli o spokój. W sprawę zaangażował się Andrzej Kardasz, kierownik

oddziału Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych w Lubartowie. – Na terenie Nadwiprańskiego Parku Krajobrazowego nie można prowadzić tego rodzaju działalności – tłumaczy Andrzej Kardasz.

Przeciwko firmie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska prowadzi dwa postępowania – za prowadzenie nielegalnej stacji demontażu pojazdów oraz za utrudnianie kontroli. Z przedsiębiorcą nie dawał sobie rady także Urząd Gminy w Puchaczowie

– Po publikacjach w Dzienniku Wschodnim i TVP 1 sytuacja uspokoiła się. Od dwóch tygodni w Ciechankach śpiewają ptaki, nie słychać cięcia karoserii. Właściciel tego uciążliwego przedsięwzięcia powoli wywozi części ze zdemontowanych aut, które gromadził na swojej działce. Do naszej miejscowości wrócił spokój – cieszy się sołtys Zwoliński. (P.P.)

Wiadomo, że niewiele wiadomo

PANDEMIA Brak danych o ogniskach koronawirusa, aktywnych chorych, a także wieku i płci zmarłych z potwierdzeniem Covid-19. Raport na nowej stronie rządowej ogranicza się tylko do liczby zakażeń i zgonów

Katarzyna Prus

Informacje o sytuacji epidemiologicznej są od wtorku przekazywane wyłącznie centralnie. Ale na własnie uruchomionej we wtorek stronie internetowej www.gov.pl/raport-zakazen znajdziemy dużo mniej danych o przebiegu epidemii. Są informacje o liczbie osób zakażonych od początku pandemii oraz o ofiarach śmiertelnych, a także codzienne statystyki dotyczące całego kraju. Są też bieżące dane dotyczące poszczególnych województw i powiatów. Dotyczą one jednak tylko liczby nowych zakażeń (również w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców) oraz zgonów (z podziałem na przypadki śmiertelne w wyniku Covid-19 oraz chorób współistniejących). Nie ma natomiast regionalnych informacji o ogniskach koronawirusa, aktywnych chorych czy wieku i płci zmarłych z potwierdzeniem Covid-19. Dotychczas szczegółowo informowała o tym lubelska inspekcja sanitarna w codziennych komunikatach.

– Decyzja o zmianie sposobu raportowania jest absurdalna, a problem jest poważny – uważa Michał Rogalski, 19-latek z Łodzi, który od początku pandemii razem z grupą wolontariuszy zbierał dane statystyczne



Od wtorku dane dotyczące rozwoju pandemii w Polsce są znacznie skromniejsze niż jeszcze kilka dni wcześniej

GRAFIKA: GOV.PL

ne o zakażeniach w Polsce i publikował je w internecie. – Chodzi o sytuację epidemiologiczną, o której obywatele powinni być rzetelnie informowani, a zamiast tego odcina się ich od danych, do których mają prawo.

To właśnie Rogalski wykazywał kilkakrotnie różnice w raportach między danymi powiatowych stacji sanepidu

a danymi dla województwa mazowieckiego. Dopiero we wtorek 22 tysiące „brakujących” przypadków zostało doliczonych do ogólnej liczby zakażonych w Polsce.

Rogalski zauważa, że w innych krajach, np. w Norwegii, Islandii czy Czechach, od początku pandemii bardzo szczegółowo informacje były ogólnodostępne i przekazywane z poziomu rządowego. – Można było przypuszczać, że po kryzysie wizerunkowym związanym ze „zgubieniem” ponad 22 tysięcy przypadków zakażeń, Ministerstwo Zdrowia

i Główny Inspektorat Sanitarny zadba o rzetelność informacji. Tymczasem podjęto decyzję o centralizacji raportu, drastycznie ograniczając informacje w nim zawarte – zaznacza Rogalski. Jednocześnie podkreśla, że to właśnie przekazywanie informacji na poziomie lokalnym pozwoliło weryfikować dane z ministerstwa i doprowadziło do wychwylenia błędów.

Mają uzupełniać

– Strona będzie stopniowo uzupełniana m.in. o dane historyczne oraz aktualne wy-

kresy prezentujące przebieg epidemii. Chcemy, by jak najwięcej danych było dostępnych na nowym portalu – zapewnia nas z kolei resort zdrowia.

– W momencie kiedy będzie już znany ostateczny kształt raportowania na poziomie centralnym, będę mógł określić zakres informacji opracowanych na poziomie województwa, które

będą udostępniane lokalnie – zapowiada z kolei Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

CO MÓWI STATYSTYKA

Według rządowej strony (dane z wtorku opublikowane w środę) w całej Polsce wykryto 15362 nowe zakażenia, a 674 osoby zmarły. W województwie lubelskim odnotowano 932 przypadki koronawirusa oraz 52 ofiary śmiertelne

R E K L A M A

Niemce, dnia 25 listopada 2020 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla rozbudowy stacji elektroenergetycznej w Łagiewnikach)

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zm.) oraz uchwały nr XLVIII/451/2018 Rady Gminy Niemce z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce,

ZAWIADOMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 7 grudnia 2020 r. do 8 stycznia 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce w godzinach pracy urzędu oraz na stronie <https://ugniemce.bip.lubelskie.pl/>.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.: Dz. U. z 2020 r., poz. 283 ze zm.) w powołaniu art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu powyższego projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **17 grudnia 2020 r.** w formie elektronicznej za pomocą środków porozumiewania się na odległość (aplikacji ZOOM) o **godz. 10:00**. Chęć udziału w dyskusji publicznej należy zgłosić na adres e-mail: info@niemce.pl do dnia 15 grudnia 2020 r., zgłoszenie powinno zawierać temat: „zgłoszenie do dyskusji publicznej planu zagospodarowania przestrzennego” oraz imię i nazwisko. Dzień przed dyskusją zostanie przesłany link do aplikacji wraz z instrukcją uczestnictwa, ponadto link do dyskusji publicznej zostanie zamieszczony na BIP Urzędu Gminy Niemce w dniu dyskusji o **godz. 9:00**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany planu miejscowego.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Niemce w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 stycznia 2021 r.**

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Niemce. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

**Z up. Wójt
/-/ Henryk Smolarz
Zastępca Wójta**

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych - RODO) oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zm.), w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 pkt 9 tejże ustawy, informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych zawartych w uwagach jest Wójt Gminy Niemce ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce, tel. 81 756 15 21; info@niemce.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły uwagi mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@niemce.pl lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 293) oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. nr 164, poz. 1587) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, mogą zostać przekazane:
 - 1) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
 - 2) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Niemce przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Wójt Gminy Niemce, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane w uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na automatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, mają prawo do:
 - 1) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - 2) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne;
 - 3) do żądania usunięcia danych osobowych;
 - 4) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
 - 5) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie w uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia uwag do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

in513

Zabił, bo nie mógł pić

Jest wyrok w sprawie brutalnego zabójstwa bezdomnej na lubelskim Czechowcie. Recydywista Janusz N. został za to skazany na 25-lat więzienia. Skatował kobietę, bo przeszkadzała mu w piciu wódki.

Sprawę rozstrzygnął Sąd Okręgowy w Lublinie. Proces dotyczył zabójstwa, do którego doszło we wrześniu ubiegłego roku. W starym busie zaparkowanym przy ul. Paderewskiego w Lublinie znaleziono wówczas

ciało kobiety. Okazało się, że to 45-letnia Halina G. – bezdomna, która dzięki uprzejmości znajomej nocowała w samochodzie.

Feralnego dnia piła wódkę razem z koleżanką – Agnieszką K. Dołączył do nich Janusz N. Doszło do sprzeczki: mężczyzna chciał nocować w busie, a Halina G. nie chciała się na to zgodzić. Poza tym między samymi kobietami doszło do kłótni i szarpnięcia. Januszowi N. przeszkadzało to w piciu alkoholu. Z

akt sprawy wynika, że zaczął bić i kopać 59-letnią Halinę G. Drobną kobieta nie miała szans w starciu z dużo silniejszym mężczyzną. Po skatowaniu swojej ofiary Janusz N. zostawił ją w samochodzie. Sam wyszedł i zasnął w pobliskich krzakach. Tam znaleźli go policjanci. Mężczyzna spał w zakrwawionym ubraniu. Okazało się, że to krew ofiary.

Podczas późniejszego przesłuchania Janusz N. przyznał, że bił Halinę G., ale nie przy-

znawał się do zabójstwa. To doskonale znany policjantom recydywista. Spędził w więzieniu 30 lat, głównie za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. W środę został skazany na 25 lat pozbawienia wolności. O warunkowe zwolnienie będzie mógł się ubiegać dopiero po 20 latach. Wyrok nie jest prawomocny. Sprawa Agnieszki K., oskarżonej o bicie ofiary, będzie rozpatrywana w innym postępowaniu.

JSZ

Na Okęcie w ekspresowym tempie

Coraz bliżej do domknienia południowej obwodnicy Warszawy. Pod koniec tego roku kierowcy pomkną ekspresówką od węzła Lubelska do Przyczółkowa. W tym samym terminie znikną ograniczenia do 80 km/h na S17 przed Warszawą.

Najpóźniej za 6-7 miesięcy zostanie domknięty ostatni odcinek południowej obwodnicy Warszawy przebiegający tunelem pod Ursynowem, a następnie przez Wilanów, nowym mostem przez Wisłę i leśnymi terenami Wawra, do węzła Lubelska, gdzie połączy się z S17. Długość odcinka będzie wynosić 18,6 km.

Pierwszy odcinek obwodnicy (jadąc od Lublina pomiędzy węzłami Wał



Miedzeszyński a Lubelska) w zasadzie jest gotowy. Zakończenie robót na pozostałych dwóch, wilanowskim oraz ursynowskim, nastąpi do końca tego roku. Nieco później zakończy się budowa tunelu pod Ursynowem. Kierowcy pojadą nim

w II kwartale 2021 r. Łączny koszt budowy trzech odcinków S2 stanowiących fragment Południowej Obwodnicy Warszawy to ok. 4,6 mld zł, z czego blisko 1,7 mld zł pochodziło z budżetu UE.

W zbliżonym terminie do oddania odcina pomiędzy

węzłami Wał Miedzeszyński a Lubelska znikną ograniczenia do 80 km/h od początku obwodnicy Kołbieli i dalej w kierunku Warszawy, do węzła Lubelska. – Na tym fragmencie S17 limit do 120 km/h będzie obowiązywać po zakończeniu wszystkich robót i uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie. Spodziewamy się tego w grudniu – ocenia Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Domknienie południowej obwodnicy pozwoli dojechać z Lublina na Okęcie w ok. 90-100 min. Drogami szybkiego ruchu pojedziemy dalej do Łodzi lub w kierunku Poznania, Berlina czy nad Bałtyk.

(P.P)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Zanosi się na dużą wycinkę

ZIELEŃ Kilkadziesiąt drzew może zniknąć z terenu przy ul. Gospodarczej 34. O pozwolenie na taką wycinkę stara się działająca tu spółka Współpraca. O przyszłości drzew ma zdecydować Biuro Miejskiego Architekta Zieleni. Nie jest to pierwszy wniosek o pozwolenie na dużą wycinkę w tej części miasta

Dominik Smaga

Wniosek dotyczy terenu położonego u zbiegu ul. Mełgiewskiej i Gospodarczej. Mieści się tutaj spółka Współpraca, działająca od 1944 r., zajmująca się m.in. produkcją podnośników hydraulicznych. Firma chce zgody na usunięcie 60 drzew, z których zdecy-

dowana większość, dokładnie 40, to duże i kruche topole.

– Powodem do usunięcia drzew podanym przez wnioskodawcę jest zły stan drzewostanu oraz zagrożenie, jakie stanowi on dla ruchu drogowego i ludzi – przekazuje nam Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Jednak według Współpracy w złym stanie są również inne

drzewa rosnące na tym terenie: pięć jarzębiny, siedem jesionów, dwa wiąz, dwa klony, dwie wierzby, topola włoska i ceremcha.

Dlaczego w jednym miejscu jest aż tyle „zagrożających bezpieczeństwu” drzew tak różnych gatunków? Urząd Miasta obiecuje, że przed wydaniem jakiegokolwiek decyzji w tej sprawie dokładnie

przyjrzy się drzewom wskazanym przez spółkę i oceni, czy rzeczywiście mogą być one niebezpieczne dla pieszych i samochodów.

– Z powodu braków formalnych wnioskodawca został wezwany do uzupełnienia wniosku – informuje Głazik. – Aktualnie trwa weryfikacja złożonych dokumentów. W przypadku ich kompletno-

ści, Urząd wyznaczy termin wizji w terenie celem oględzin drzew.

Nie jest to pierwszy wniosek o dużą wycinkę w tym rejonie miasta. 576 drzew oraz 269 mkw. krzewów chce usunąć przy ul. Mełgiewskiej spółka Lublin East, która planuje budowę pięciu dużych hal przemysłowych między budynkami Castoramy i Outlet

Center a przebiegającą z tyłu linią kolejową.

Hale miałyby być wynajmowane (w całości lub „na metry”) firmom zainteresowanym prowadzeniem tu produkcji bądź magazynów. Spółka stara się już także o pozwolenie na budowę. W zamian za usuwanie drzewa obiecuje posadzić 500 innych.

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
Ks. Jan Twardowski

Naszemu Koledze Emilowi Mróz

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

TATY

składają Dyrekcja i Współpracownicy
z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie

n348

„Człowiek odchodzi, pamięć zostaje”

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

dla Sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie
w stanie spoczynku

Pani
Krystyny Bojarskiej
z powodu śmierci Jej

MEŻA

składają
Prezesi, Dyrektor, Sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie



n347

KRÓTKO

Od nowa wybudują pętlę

KOMUNIKACJA Na 1,8 mln zł opiewa podpisana przez miasto umowa na budowę nowej pętli komunikacji miejskiej przy skrzyżowaniu Osmolickiej z Prawiednicką, w miejscu obecnego przystanku końcowego linii 25.

Pętla ma pomieścić dwa autobusy, obok niej ma się pojawić nowa wiata oraz wyświetlacz pokazujący najbliższe odjazdy, a oprócz tego budynek z toaletami dla kierowców i dziesięć stojaków rowerowych pod zadaszeniem. Miasto obiecuje też dobudować chodniki i wyznaczyć przejście dla pieszych, a całości mają pilnować kamery monitoringu.

Wszystko to do końca września 2021 r. ma wykonać Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów. (DRS)

Szansa na niższy czynsz

GOSPODARKA Jeszcze tylko do poniedziałku przyjmowane będą wnioski o ulgi

czynszowe od przedsiębiorców wynajmujących lokale użytkowe od miejskiej spółki pod nazwą Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Najemcy mogą uzyskać 80-procentową obniżkę, jeśli wykażą, że ich obroty spadły o co najmniej 50 proc. w porównaniu dwóch kolejnych miesięcy (nie tylko kalendarzowych, ale też rozumianych jako 30 kolejnych dni) z analogicznym okresem roku ubiegłego. 50-procentowy spadek obrotów można też będzie wykazać porównując ze sobą dwa kolejne miesiące roku 2020 (kalendarzowe lub rozumiane jako 30 dni).

Pomoc ma być udzielana wyłącznie tym przedsiębiorcom, którzy przed złożeniem wniosku nie zalegali z zapłatą czynszu. (DRS)

Ratusz wymaga za dużo?

INWESTYCJE Zaskarżone zostały warunki miejskiego przetargu na rozbiórkę starego biurowca przy Leszczyńskiego 20 oraz zaprojek-

towanie i wykonanie w tym miejscu nowego biurowca na potrzeby Urzędu Miasta Lublin. Odwołanie złożyła firma Strabag.

Zdaniem tej firmy w projekcie umowy, która ma być zawarta przez miasto z przyszłym wykonawcą robót zapisane zostały „rażąco wygórowane” kary umowne, które miałby płacić wykonawca za część przewinień. Strabag twierdzi też, że umowa pozwalałaby miastu na równocześnie nakładanie trzech niezależnych kar wynikających z tej samej przyczyny.

Według firmy miasto powinno też określić górny limit kar umownych, by nie doszło do sytuacji, że za nieterminowe zakończenie prac będzie można naliczyć wykonawcy karę wyższą niż za całkowite niewykonanie umowy. Strabag kwestionuje także wymagania stawiane przez miasto kierownikowi budowy. Zdaniem firmy są one zbyt wygórowane.

Czy rzeczywiście Urząd Miasta wymaga zbyt dużo? To oceni Krajowa Izba Odwoławcza działająca przy Urzędzie Zamówień Pu-

blicznych. Wiadomo już, że przetarg na nowy biurowiec nieco się przedłuży. Wczoraj Urząd Miasta przesunął na 16 grudnia termin składania ofert przez firmy zainteresowane zleceniem. Zmiana terminu została uzasadniona przez urząd koniecznością odpowiedzi na szczegółowe pytania stawiane przez firmy rozważające złożenie oferty. (DRS)

Globus trzeba uszczelnić

PROBLEM Po każdym deszczu w biurze trenera woda kapie z sufitu, podobne zjawisko można zaobserwować również w magazynku. Oba pomieszczenia znajdują się poniżej poziomu terenu, pod kostką brukową.

Po zdjęciu kostki okazało się, że pod spodem nie ma izolacji przeciwwilgociowej stropu, a bruk „nie trzyma” odpowiedniego spadku. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji szuka już firmy budowlanej, która usunie problemy. Powinno to nastąpić jeszcze przed wiosną.

(DRS)

Akwarium ze śmiałkami

PASJA Czekając na kolejną edycję Urban Highline Festival można wieczorami przeklejać nos do szyby i podglądać treningi. W budynku na rogu Al. Racławickich i ul. Grottgera ćwiczą highlinerzy

Taśma w holu budynku Lubelskiego Centrum Konferencyjnego pojawiła się w czasie tegorocznej edycji Urban Highline Festival. Nie byliśmy pewni pogody, więc żeby ludzie, którzy przyjechali do Lublina na festiwal mieli jakąkolwiek możliwość chodzenia, oprócz taśm między budynkami, szukaliśmy miejsca pod dachem. Szefowie LCK okazali się bardzo otwarci, sami zaproponowali, żebyśmy trenowali u nich poza sezonem. Dla nas to świetne rozwiązanie, bo treningi i pozostanie w formie przez jesień i zimę jest bardzo ważne. I teraz dyrekcja LCK ma świetny, nowoczesny

budynek i nas, wariatów – żartuje Wojciech Sieńko jeden z lubelskich slackline-ów, który od 12 lat organizuje w Lublinie, jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń w mieście.

Taśma w holu LCK wisi około 20 metrów nad podłogą, biegnie trochę na skos, dzięki czemu, jak wyliczają użytkownicy ma około 20 metrów długości. Treningi odbywają się raz, dwa razy w tygodniu, między godz. 18 a 22.

- Obostrzenia sanitarne sprawiają, że jest koordynator od nas i jedynie cztery osoby ćwiczące. Widać nas z ulicy ale na jednym z treningów była też publiczność w środku, bo panowie

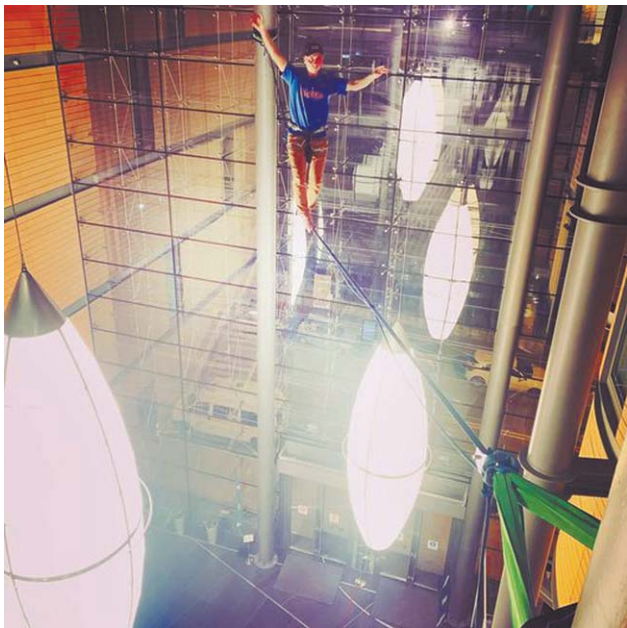
z ekipy porządkowej myli podłogę. Akurat koleżanka zrobiła pierwsze w życiu pełne przejście i stała się highlinerką. Panowie dołączyli się do naszych brow. Urzędnicy z LCK już się do nas przyzwyczaili, pracownicy ochrony też. Dwa lata temu, kiedy w czasie festiwalu pierwszy raz taśmy połączyły CSK i LCK chyba wszyscy pracownicy obu instytucji zrobili nam zdjęcia – opo-

wiada highliner, który za pewnia, że treningi w holu są bezpieczne. – Kontaktowaliśmy się z konstruktorem budynku, taśma jest zamocowana na stalowych słupach. Nie tylko słonia ale czołg by tam można powiesić.

Laik natychmiast pyta, dlaczego trzeba trenować 20 metrów nad ziemią, 2 metry, to też trening. Okazuje się, że chodzi bardziej o trenowanie głowy a nie mięśni. Że

sukces, to opanowanie lęku przed przestrzenią.

– Dla mnie nie ma różnicy jak wysoko się znajduję. Tak długo chodzę po taśmach, że daje mi to poczucie wolności i bezpieczeństwa, że nikt mi nic złego nie zrobi. Jednych strach przed przestrzenią paraliżuje, innych pcha do przodu. Sukces zaledwie w 10-15 procentach zależy od sprawności fizycznej – tłumaczy Sieńko.



Na treningu w LCK Marek Dyrkacz, jeden z pierwszych highlinerów w Lublinie
FOT. WOJCIECH SIEŃKO

To się samo nie dzieje

ZLECENIE Miasto poszukuje firmy, która zajmie się transportem zwłok ludzi zmarłych lub zabitych w miejscach publicznych. Ciała mają być przewożone do Zakładu Medycyny Sądowej na zlecenie prokuratury lub policji, a firma ma przyjeżdżać po zwłoki we

wskazane miejsca w czasie nie dłuższym niż godzina. Umowa ma być zawarta na lata 2021-23. Z informacji Urzędu Miasta wynika, że średnia liczba zleceń to 47 rocznie. Firma nie będzie mogła dochodzić od miasta pieniędzy, jeżeli zleceń będzie mniej. (DRS)

Zmiana pod wiaduktem

UTRUDNIENIA Od poniedziałku na kierowców będą czekać kolejne „atrakcje” na ul. Diamentowej. Pod przebudowywanym wiaduktem kolejowym zmieni się organizacja ruchu. Na każdej jezdni zostanie zamknięty lewy i prawy pas.

– Dla ruchu pojazdów pozostaną środkowe pasy – informuje Mariusz Szymański z firmy iKOM, która odpowiada za oznakowanie rejonu robót. Taka organizacja ruchu ma obowiązywać przez nieco ponad tydzień, do 7 grudnia, do godz. 14. – Po tym terminie planowane jest przywrócenie ruchu na dwa pasy jezdni – zapowiada Urząd Miasta.

Prace przy wiadukcie powodujące utrudnienia dla kierowców, zgodnie z pier-

wotnymi zapowiedziami, miały się zakończyć w październiku. Potem okazało się, że mogą potrwać nawet do końca marca, zarówno tu, jak też przy dwóch innych konstrukcjach przebudowywanych na zlecenie kolei: przy Janowskiej i nad Drogą Męczenników Majdanka.

Kolej tłumaczy zmianę terminu tym, że wykonawca prac poprosił o dodatkowy czas „ze względu na konieczność wykonania dodatkowych wzmocnień konstrukcji wiaduktów”. Według Polskich Linii Kolejowych ze względu na „stan techniczny przyczółków” konieczna okazała się zmiana technologii robót, „w zakresie zabezpieczenia antykorozyjnego i budowy podpór”. (DRS)

OBWIESZCZENIE

Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie z dnia 24 listopada 2020 r.

Na podstawie art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U.2020.55 t.j. z dnia 2020.01.14 ze zm.), zgodnie z art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2020.283 t.j. z dnia 2020.02.21 ze zm.)

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie

**zawiadamia o sporządzeniu projektu zarządzenia
w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych
dla obszaru Natura 2000 Lasy Janowskie PLB060005.**

Jednocześnie informuje się o:

- 1) możliwości zapoznania się z projektem zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Lasy Janowskie PLB060005 w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie przy ul. Bazylianówka 46, 20-144 Lublin, w godzinach 8⁰⁰ – 15⁰⁰ (od poniedziałku do piątku), a także na stronie internetowej www.lublin.rdos.gov.pl w zakładce „Obwieszczenia i zawiadomienia”, poczynawszy od dnia 26 listopada 2020 roku,
- 2) możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Lasy Janowskie PLB060005, w formie pisemnej na adres Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie, ul. Bazylianówka 46, 20-144 Lublin, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat.lublin@rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. do 17 grudnia 2020 roku.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie.

Dodatkowo możliwość zapoznania się z dokumentacją sprawy oraz możliwość składania wniosków i uwag do projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Lasy Janowskie PLB060005 istnieje również w siedzibie Wydziału Spraw Terenowych IV w Janowie Lubelskim Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie, mieszczącej się pod adresem: ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 35, 23-300 Janów Lubelski w godzinach 8⁰⁰ – 15⁰⁰ (od poniedziałku do piątku).

**Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska
w Lublinie
dr inż. Arkadiusz Iwaniuk**

Kamienica pod siódmką wydobrzała po wybuchu

DZIENNIK BUDOWY Dobiega końca przebudowa zabytkowej kamienicy przy Rybnej 7, która mocno ucierpiała wskutek pożaru spowodowanego wybuchem gazu. W budynku powstały dwa dodatkowe mieszkania, niedługo będą mogli się tutaj wprowadzić lokatorzy z komunalnego przydziału



Dominik Smaga

Do wybuchu gazu ulatniającego się z butli doszło w kamienicy trzy lata temu. Wskutek eksplozji i późniejszego pożaru ranne zostały dwie osoby, a w sumie kilkunastu lokatorów straciło dach nad głową. Należący do miasta budynek przestał się nadawać do zamieszkania, ponieważ ogień zniszczył konstrukcję dachu, a woda z akcji gaśniczej uszkodziła znajdujące się poniżej stropy.

Niemal połowę pieniędzy potrzebnych na odnowę zabytku dało się zdobyć władzom miasta z Banku Gospodarstwa Krajowego, ale pod warunkiem utworzenia nowych mieszkań. Właśnie z tego powodu w projekcie przewidziano utworzenie na poddaszu dwóch dodatkowych lokali mieszkalnych (3), co wpłynęło z kolei na zewnętrzny wygląd kamienicy, bo w dachu pojawiły się lukarny i okna połaciowe (4).

Już podczas prac w odnawianych pomieszczeniach odkryte zostały polichromie z XVIII lub XIX wieku (2). W najlepszym stanie były malowidła znajdujące się w trzech pomieszczeniach na pierwszym piętrze, z oknami w ścianie frontowej.

Po tym odkryciu wojewódzki konserwator zabytków zasugerował zmianę przeznaczenia dwóch lokali. Funkcja mieszkalna nie będzie dobrym sposobem

użytkowania tych pomieszczeń, bo cenne polichromie byłyby narażone na zniszczenie – wyjaśniał Dariusz Kopciowski. Proponował ulokowanie tu jednej z komórek Urzędu Miasta, bo można byłoby z nim ustalić sposób wyeksponowania malowideł.

– Nie zapadła jeszcze decyzja co do przeznaczenia tych lokali – zastrzega Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych administrującego tą

kamienicą. Wraz z dwoma mieszkaniami, w których odkryto malowidła, w kamienicy ma być łącznie osiem mieszkań: jedno na parterze, po dwa na pierwszym piętrze i poddaszu oraz trzy na piętrze drugim (5). Na parterze pozostaną dwa lokale usługowe.

Przebudowa kamienicy dobiega końca (1). – Z wnętrza możemy już podziwiać zupełnie nowy jej wizerunek, natomiast w tej chwili prowadzone są prace we-

wnątrz budynku – informuje Bilik. W chwili podpisywania umowy z wykonawcą robót, firmą Lulu spod Ciecierzyna, koszty robót były ustalone na prawie 2,8 mln zł. Ostateczny koszt może być nieco większy. – Wartość ta nie powinna jednak w znaczący sposób odbiegać od pierwotnie założonej – dodaje rzecznik ZNK i zastrzega, że ostateczna kwota nie jest jeszcze znana, bo prace jeszcze trwają, a koszty są zliczane.

Rośnie dług, przybywa śmieci

FINANSE Coraz więcej mieszkańców nie płaci miastu za wywóz odpadów. Takie długi mają głównie lokatorzy mieszkań komunalnych. Czy koszty odbioru ich śmieci poniosą ci, którzy uczciwie płacą? Ratusz twierdzi, że nie zamierza dopuścić do podwyżek opłat, mimo że gwałtownie rośnie ilość odpadów do wywozu

Dominik Smaga

Na koniec września mieliśmy ponad 5,1 mln zł zaległości – informuje miejski radny Piotr Popiel (PiS). – Czy grożą nam podwyżki opłat za wywóz nieczystości w roku przyszłym? Bo 6,7 mln zł to kwota dość znacząca.

– W tej chwili nie mamy podstaw do tego, aby taką podwyżkę prognozować – mówi szefowa wydziału odpowiedzialnego za odbiór śmieci od mieszkańców, choć przyznaje, że luka w fi-

czają już, choć powinny, na zapłatę dla firm wywożących śmieci. Z tego powodu Rada Miasta musiała na ostatnim posiedzeniu dołożyć 6,7 mln zł do systemu gospodarki odpadami. Powodem są nie tylko zaległości we wnoszeniu opłat, ale również to, że gwałtownie przybywa śmieci do wywieżenia.

Na przełomie marca i kwietnia, gdy rząd zamroził gospodarkę, mieszkańcy zaczęli wytwarzać znacznie mniej odpadów, ale w lipcu sytuacja zaczęła się odwracać.

– Nastąpił lawinowy wzrost ilości odpadów. We wrześniu mamy rekordowe ilości – przyznaje Smal-Chudzik. Ilość odpadów wielkogabarytowych, jak np. stare meble, była we wrześniu dwukrotnie większa niż w marcu, a odpadów „bio” oraz budowlano-remontowych o połowę większa. – Trudno powiedzieć, co na to wpływa. To są tendencje zależne pewnie od sytuacji związanej z Covid-19 i tym, że mieszkańcy przebywają w domu, w związku z tym re-

montów i różnych tego typu działań jest w tych miesiącach więcej.

– Ja mam obawy – przyznaje miejski radny Piotr Popiel (PiS). – Czy grożą nam podwyżki opłat za wywóz nieczystości w roku przyszłym? Bo 6,7 mln zł to kwota dość znacząca.

– W tej chwili nie mamy podstaw do tego, aby taką podwyżkę prognozować – mówi szefowa wydziału odpowiedzialnego za odbiór śmieci od mieszkańców, choć przyznaje, że luka w fi-

nansach jest większa niż zakładano. – W momencie, gdy określaliśmy stawki opłat, prognozowaliśmy, że zaległości będą na poziomie ok. 4,3 mln zł, w tej chwili mamy 5,1 mln zł – stwierdza Smal-Chudzik. Deklaruje jednak, że miasto będzie ściagać dłużników. – Nie chcielibyśmy powodować takiej sytuacji, że będziemy innych mieszkańców obciążać tymi zaległościami.

Nie można jednak wykluczyć tego, że opłaty za wywóz śmieci wzrosną z innego po-

wodu. W połowie przyszłego roku wygasną obecnie obowiązujące umowy pomiędzy Urzędem Miasta a firmami, które na jego zlecenie odbierają odpady od mieszkańców. Na 20 grudnia b.r. planowane jest ogłoszenie przetargu na świadczenie takich usług po 30 czerwca 2021 r. Wysokość cen zaproponowanych przez firmy wywozowe może (choć nie musi) wymóc na władzach miasta zmianę stawek opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów.

Krótką kołdra budżetowa

ZAMOŚĆ Jeśli zarząd osiedla był oszczędny i odłożył zakupy na grudzień, jest oszczędny jeszcze bardziej. Miasto zamroziło rachunki i w tym roku już osiedla nic nie wydadzą. Ale nie narzekają, bo żaden mikołaj nie spotka dzieci, by wręczyć im upominki

Jest już projekt uchwały budżetowej Zamościa na 2021 rok. Ten ważny dokument zbiera między innymi to, na co miasto wyda pieniądze. Od finansowania szkół, przez zaplanowanie remontów dróg po wynagrodzenie hejnałisty. Także zarządy osiedli wiedzą ile pieniędzy będą mogły wydać w przyszłym roku. Bo w tym, mają głównie... oszczędności.

– W tym roku nie wykorzystałam z pieniędzy jakie miałam do dyspozycji ani złotówki. Na początku roku nie było potrzeb, potem była pandemia, planowałam, że będę robiła zakupy teraz. Grudzień jest czasem największych wydatków, bo robi się paczki świąteczne, organizowana jest jakaś pomoc. Ale w październiku przyszedł mail z urzędu, żeby do odwołania nie robić zakupów ani nie opłacać usług. Może jeszcze w grudniu się coś zmieni, nie wiem – mówi Bożena Wieczorek, przewodnicząca zarządu osiedla Karolówka, która jest najbogatsza spośród 16 osiedli. Na 2021 rok ma w budżecie 4 600 złotych. – W tym roku była to podobna kwota, ale to nie są pieniądze do mojej



Okolo 6 tysięcy osób mieszka na osiedlu Zamoyskiego. Jego zarząd ma do dyspozycji 4 200 zł

FOT. DARIUSZ KOZYRA

dyspozycji. Miasto z tej puli opłaca czynsz za nasz lokal i wywóz śmieci. Zapewne to spora stawka więc i budżet Karolówki jest spory. Realnie mogę wydać znacznie mniej – tłumaczy przewodnicząca, która wylicza, że w poprzednich latach finanso-

wała nagrody w konkursach dla dzieci i dokładała się do przygotowania paczek świątecznych.

Nawet połowy tego co Karolówka, nie ma osiedle Powiatowa. Powiatowa ma do dyspozycji 1950 złotych. – I też w tym roku prawie nic

nie wydałam. Raz kupiłam wodę, żeby była dla uczestników zebrania – mówi Tomasz Maksymiuk, przewodniczący zarządu osiedla i tłumaczy, że on też planował większe zakupy na grudzień ale ich nie robi. – Szkoły nie działają, nie będziemy robić

mikołajkowych imprez dla dzieci.

Jak ocenia przewodniczący, niecałe 2 tysiące dla jego osiedla, to wystarczająca kwota, choć oczywiście każda większa by się przydała. Planuje wydatki na nagrody, upominki z okazji

Dnia Dziecka czy 6 grudnia albo wakacyjnych wydarzeń na osiedlu z budżetu ale też szuka wparcia z zewnątrz. – Mamy kilka firm, z którymi współpracujemy, zawsze nam pomagają i tak sobie radzimy.

– Zamrożenie wydatków nie bardzo nam przeszkadza. W zeszłym roku robiliśmy osiedlową Wigilię, na nią wydaliśmy sporo. W tym nie będzie Wigilii. Wiosną chyba za 300 złotych kupię kawę, napoje, coś słodkiego, żeby było podczas spotkań z mieszkańcami. Wszystko leży w biurze. W tym roku mieliśmy budżet 3900 złotych, w związku z większymi kosztami utrzymania lokalu chcieliśmy więcej i jest 4200 zł. Dla nas do wykorzystania z tej kwoty dużo nie będzie – tłumaczy Michał Malewski, przewodniczący Zarządu Osiedla Zamoyskiego, który uważa, że gdyby osiedle musiało coś organizować to fundusz by był mały. Ale na potrzeby jak ksero, baner, drobne zakupy wystarcza.

Poniżej 2 tysięcy ma jedynie osiedla Powiatowa. Większość z 16 zamojskich osiedli dysponuje kwotą około 3 tysięcy, pozostali mają 4 tysiące i więcej.

AGDY

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
miesięczna

41 zł

kwartalna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
kwartalna

125 zł

półroczna

w prezencie
otrzymasz

cukierki



prenumerata
półroczna

230 zł

roczna

w prezencie
otrzymasz

smartband



oraz

bon zakupowy o wartości

50 zł

do wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. Zana

E.Leclerc
LUBLIN



prenumerata roczna

430 zł

Pszczółka
od 1952

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Walczą o „zwierzakobusa”

PULAWY Fundacja „Przyjazna Łapa” bierze udział w ogólnopolskiej rywalizacji, w której wygrać można samochód do przewożenia zwierząt. Auta trafiają do tych stowarzyszeń, które do 23 grudnia zdobędą największą liczbę pojedynczych wpłat na ten cel. Liczą się nawet najdrobniejsze sumy.

Fundacja skupia młodych wolontariuszy, którzy poświęcają swój czas, by nieść pomoc zwierzętom. Dzięki ich interwencjom, los wielu czworonogów udało się odmienić. Puławscy miłośnicy od 8 lat karmią, poją, głaszczą, ściągają ze zbyt krótkich łańcuchów, a gdy zachodzi konieczność: znajdują im nowych właścicieli. Żeby robić to skuteczniej, potrzebują przystosowanego do przewożenia zwierząt samochodu: „zwierzakobusa”.

– Nie mamy własnego samochodu fundacyjnego, azylu ani schroniska, tylko parę domów tymczasowych. Nie jesteśmy też dużą fundacją, ale mamy jeden wielki cel. Chcemy być jeszcze sprawniejsi, jeszcze bardziej skuteczni, a naszym zwierzętom zapewnić maksimum komfortu i bezpieczeństwa – mówi Agnieszka Śniegocka, prezes puławskiej fundacji Po Ludzku do Zwierząt - Przyjazna Łapa.



Furgonetka przystosowana do przewożenia zwierząt może trafić do Puław. O wygranie jednej z nich starają się wolontariusze z „Przyjaznej Łapy”

FOT. PRZYJAZNA ŁAPA

Poczucie komfortu i bezpieczeństwa jest o tyle istotne, że zwierzęta przewożone dotychczas prywatnymi samochodami wolontariuszy najczęściej znajdują się w bardzo złym stanie. Zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Auto przystosowane do ich ratowania i przewożenia zapewniłoby im natomiast optymalne warunki. Na jego zakup fundacji nie stać, ale pojawiła się szansa jego pozyskanie. „Zwierzakobusy” są do wygrania w ogólnopolskim konkursie. Zasady są proste, stowarzy-

szania, które do 23 grudnia zdobędą największą liczbę pojedynczych wpłat (o nawet symbolicznej wartości), otrzymają nagrodę. Łatwo nie będzie, bo o samochody stara się kilkanaście podmiotów z całego kraju. – Wystarczy wpłacić 10 groszy, więc to nic nie kosztuje, a dla nas takie auto byłoby jak wygranie w totolotka – zachęca Agnieszka Śniegocka. Zbiórki znajdziemy na stronie ratujemyzwierzaki.pl/zwierzakobusprzyznalapa. RS

Zgodnie z harmonogramem

BIAŁA PODLASKA Do nowego akademika Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej studenci wprowadzą się tu w przyszłym roku.

– Inwestycja realizowana jest zgodnie z harmonogramem prac budowlanych – zapewnia Jowita Grochowicz, dyrektor gabinetu rektora PSW. Prace ruszyły wiosną tego roku. Dom studenta powstaje za gmachem głównym uczelni, na działce, gdzie kiedyś znajdował się basen „Biawena”.

– Dotychczas udało się zrealizować zakres robót budowlanych na parterze. Teraz budowana jest trzecia kondygnacja.

Inwestycja ma być zakończona do sierpnia przyszłego roku. – Wykonawca robót deklaruje dotrzymanie terminu – podkreśla Grochowicz.

Budynek ma być pięciopiętrowy. Miejsce znajdzie tu 80 studentów. Pokoje będą rozlokowane na czterech piętrach budynku, a na parterze planowane są sale wykładowe Wydziału Nauk o Zdrowiu.

– Pokoje będą jedno- i dwuosobowe w standardzie pokoju hotelowego,



W nowym akademiku zamieszka 80 studentów

FOT. BARTOSZ WOŁOSZKO

trzygwiazdkowego – zaznaczają władze uczelni. W budynku ma być instalacja fotowoltaiczna zapewniająca zasilanie. PSW już teraz wdraża takie proekologiczne rozwiązania na swoich innych obiektach.

Zanim szkoła mogła przystąpić do budowy akademika, trzeba było w 2018 roku zmienić plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu. Za budowę odpowiada firma Budomex. Wszystko za 14,3 mln zł. Uczelnia ma już jeden dom studenta ze 186 pokojami oddany do użytku w 2012 roku.

(EB)

Wydatki, administracja i inwestycje

PIENIĄDZE W przyszłym roku dochody powiatu puławskiego sięgną 145 mln zł. Wydatki mają być niewiele wyższe. Najwięcej pochłonie oświata, administracja i transport.

Zakończyły się prace nad projektem budżetu powiatu na 2021 rok. Niemal połowa wszystkich wydatków (48 proc.), czyli blisko 70 mln zł, zostanie przeznaczona na oświatę. Drugie miejsce zajmuje administracja (20,8 mln zł), a trzecie to inwestycje, na które zabezpieczonych zostanie niewiele ponad 18 mln zł.

Przyszłoroczny deficyt powinien zamknąć się w kwocie 1,8 mln zł, a zadłużenie spaść do 13 mln zł.

Na utrzymanie komendy Państwowej Straży Pożarnej trafi niecałe 7,3 mln zł, a starostwa powiatowego ponad 13 mln zł. Na kulturę, w tym powiatową bibliotekę, urzędnicy przeznaczyli niecałe 1,5 mln zł. Działalność



W przyszłym roku dawna wieża ciśnień zaadaptowana na obserwatorium astronomiczne doczeka się remontu, w tym nowej elewacji

FOT. RS/ARCHIWUM

wanie z Funduszu Dróg Samorządowych oraz wsparcie poszczególnych gmin. Przebudowywana będzie m.in. droga z Janowca do Baryczki oraz z Trzcianek do Klikawy (zakończenie obu w roku 2022), a także z Janowca do Ławeczki, a także niewielkie odcinki w Żerdzi, Brzeźcach i Wąwolnicy. Nowego chodnika doczekają się mieszkańcy Chrzążkowa, a na drodze w Bronowicach zaplanowano odwodnienie.

Nie zabraknie także pieniędzy na projekty. Najważniejsze z nich to droga z Góry Puławskiej do Janowca, z Ku-

rowa do Wąwolnicy, a także z odcinek ul. Głowackiego z Kurowa do Michowa przez Łąkoć. Zaprojektowana zostanie także przebudowa ciągu Kurów-Kaleń-Markuszków. Zgromadzenie dokumentacji pozwoli urzędnikom złożyć kolejne wnioski do FDS-u.

W przyszłym roku powiat zainwestuje także w remont puławskiego obserwatorium astronomicznego przy ul. Filtrowej. Na ten cel trafi 962 tys. zł. Pieniądże pozwolą na ocieplenie starej wieży ciśnień oraz rozwój funkcji kulturalnych. Jeszcze więcej, bo 1,3 mln zł urzędnicy zaplanowali na remont zabytkowego dworku, siedziby PCPR-u przy al. Królewskiej. Powodzenie tego ostatniego zadania będzie zależało od tego, czy uda się pozyskać dotację. Bez niej prace się nie ruszą.

RADOSŁAW SZCZĘCH

rady powiatu podatników będzie kosztować natomiast 430 tys. zł. 254 tys. zł zapisano na promocję, a symbo-

liczne 15 tys. zł to suma na wspieranie turystyki.

W ramach przyszłorocznych inwestycji, najwięcej

kosztować będzie przebudowa powiatowych dróg. Chodzi głównie o te odcinki, które otrzymały dofinanso-

Ostatnie dni oddziału

ALARM24 Przedstawiciele banku nie pozostawiają złudzeń: piątek będzie ostatnim dniem działalności II Oddziału Banku Pekao przy ul. Kochanowskiego w Kraśniku

Agnieszka Antoń-Jucha

W imieniu mieszkańców klientów Banku Pekao SA, bardzo Państwa prosimy o interwencję u władz tego Banku w związku z decyzją o zamknięciu II Oddziału Banku Pekao SA przy ul. Kochanowskiego 1” – napisał do nas jeden z naszych Czytelników z Kraśnika.

To kolejna prośba w tej sprawie skierowana do naszej redakcji. – Do tego oddziału przychodzi naprawdę bardzo dużo osób – przeko-

nuje kolejna z naszych Czytelniczek. – Ten oddział jest bardzo potrzebny, zwłaszcza seniorom i absolutnie nie zgadzamy się na jego zamknięcie.

Mieszkańcy interweniowali już wiosną, kiedy oddział był czasowo zamknięty. Zebraли podpisy pod petycją w obronie oddziału. W liście, którzy otrzymaliśmy niedawno jego nadawca pisze, że decyzja o zamknięciu placówki jest dla klientów banku „krzywdząca”. – Oddział istnieje w tej lokalizacji od ponad 20 lat. Oferta banku dla osób starszych spowodowała, że bank ten

był przez nas, osoby starsze, bardzo dobrze ostrzegany i wybierany jako bank przyjazny klientom, a to, że jego oddział był blisko naszego osiedla stanowił dodatkowy atrybut przy jego wyborze. A teraz, kiedy świat i nasza ojczyzna zmaga się z pandemią, kiedy my ludzie starsi z obawą wychodzimy z domu aby załatwić tylko najpilniejsze sprawy, kiedy funkcjonuje tak wiele ograniczeń i zakazów, to Zarząd Banku Pekao SA rzuca nam kolejne kłody pod nogi i chce zamknąć placówkę, która jest najbliżej nas. Tak się po prostu nie robi (...).

Do biura prasowego banku przesłaliśmy sześć pytań. Chcieliśmy wiedzieć m.in. czy do banku wpłynęła petycja mieszkańców (z podpisami ok. tysiąca osób), czy głos mieszkańców będzie/ był brany pod uwagę a także to co po zamknięciu placówki stanie się z pracownikami.

– II Oddział Banku Pekao S.A. w Kraśniku, przy ul. Kochanowskiego 1 zakończy swoją działalność 27 listopada br. Decyzja o zamknięciu placówki została poprzedzona wnikliwą analizą biznesową i podjęto ją z uwzględnieniem obecnych uwarunkowań ryn-

kowych, trendów w całym sektorze bankowym, trwającego procesu transformacji cyfrowej w banku oraz liczbą mieszkańców miasta – napisała Klaudia Klimkowska z Zespołu Komunikacji Korporacyjnej. – Klientom placówki przy ul. Kochanowskiego 1 po zakończeniu jej działalności zapewnimy dostęp do rachunków oraz dalszy serwis w pobliskim oddziale (odległość ok. 1 km) przy ul. Kościuszki 5. Dodatkowo, druga placówka banku przy ul. Krasickiego 4 przechodzi obecnie gruntowną modernizację w celu przystoso-

wania jej do zwiększonego ruchu klientów oraz podniesienia standardu obsługi. Jednocześnie informujemy, że w likwidowanej lokalizacji przy ul. Kochanowskiego 1, planujemy utrzymanie bankomatu z funkcją wpłat.

Tyle, że zdaniem naszego czytelnika oddział przy ul. Kościuszki nie załatwi sprawy. Placówka jest „na stromym wzniesieniu”. – Żeby się tam dostać trzeba tę odległość (ok. 1400 metrów) pokonać na piechotę lub własnym środkiem transportu – argumentuje i apeluje do władz banku o wysłuchanie prośb klientów.

Trzy zatoki i nowy przystanek

PUŁAWY Zmiany na lepsze na wojewódzkich drogach. Przy ul. Piłsudskiego powstaje nowy przystanek autobusowy, a na Lubelskiej zatoki, dzięki którym autobusy nie będą blokowały ruchu. Prace zakończą się jeszcze w tym roku. To dobra wiadomość zarówno dla kierowców, jak i pasażerów miejskiej komunikacji w Puławach. W pobliżu kościoła pw. Wniebowzięcia NMP przy ul. Piłsudskiego, powstaje nowy przystanek oraz zatoka dla autobusów. Oprócz wiernych, na jego uruchomieniu

skorzystają studenci z zamiejscowej filii UMCS-u, miłośnicy puławskiej mariny, czy klienci okolicznych punktów handlowych. Nie mniej istotne zmiany rozpoczęły się na ul. Lubelskiej. Przy przystankach w pobliżu Kauflandu i Sądu Rejonowego budowane są zatoki. Dzięki nim autobusy nie będą musiały blokować ruchu na ważnej, miejskiej arterii. W związku z trwającymi robotami, na miejscu można spodziewać się niewielkich utrudnień oraz ciężkiego sprzętu. Prace powinny zakończyć

się jeszcze w tym roku. Zadaniem zajęły się lokalne firmy: Hydro Bruk z gm. Kazimierz Dolny oraz Art-Bruk z gminy Nałęczów. Koszt obydwu przedsięwzięć to łącznie 415 tys. zł. Połowę pokryje miasto Puławy, drugą: zarządca drogi, województwo lubelskie. **RS**

Zatrzymujące się w tym miejscu autobusy blokowały ruch. Po zakończeniu prac, ich kierowcy będą mogli korzystać z nowych zatok

FOT. RS



Szpitalne plany i zmiany

KRAŚNIK Przeniesienie i rozbudowa oddziału ginekologiczno-położniczo-neonatologiczny, ale też m.in. uruchomienie poradni leczenia bólu. Wczoraj Rada Powiatu w Kraśniku zatwierdziła niemal jednogłośnie program naprawczy SP ZOZ w Kraśniku

Agnieszka Antoń-Jucha

Program naprawczy (na lata 2020-2022 na okoliczność poniesionej straty netto w 2019 r. – aut.) będzie w części kontynuacją poprzedniego programu naprawczego – wyjaśnił radnym Michał Jedliński, dyrektor SP ZOZ w Kraśniku. – Z poprzedniego programu naprawczego na 2019 do realizacji było zaplanowanych 13 działań. Osiem z nich zrealizowano, trzech nie, ze względu na to, że zmieniliśmy plany co do oddziału położniczo-ginekologicznego (kraśnicka porodówka pierwotnie miała zostać zlikwidowana – aut.). Dwa działania są nadal realizowane ze względu na sytuację z COVID-19 lub ze względu na czasochłonność zadania.

Dyrektor kraśnickiej lecznicy podkreślił, że zmiany zaproponowane w nowym programie naprawczym nie są „drastyczne”. – Nie są to zmiany w jakiś sposób uderzające w pracowników czy strukturę szpitala – objaśnił Jedliński.



Do głównego budynku szpitala ma zostać dobudowane skrzydło

FOT. ARCHIWUM

Co ma się zmienić? M.in. ma zostać dobudowane skrzydło do głównego budynku szpitala przy ul. Chopina. Wszystko po to by przenieść z dzielnicy fabrycznej do dzielnicy starej Kraśnika oddział ginekologiczno-położniczo-noworodkowy. Rozbudować go, poprawić jakość usług by w konsekwencji więcej kobiet decydowało się rodzić w tym mieście. – To jest kluczowa inwestycja zaplanowana na 3 lata – podkreślił dyrektor SP ZOZ w Kraśniku. – Rozpoczęliśmy realizację, jesteśmy na etapie projektu budowlanego. Niedługo będziemy występować o pozwolenie na budowę. Jesteśmy też w trakcie uzyskiwania finansowania.

Poza tym szpital chce uruchomić również poradnię leczenia bólu, bo jest ona „niezbędna”. – Po to aby poszerzyć działalność

oddziału chirurgicznego – tłumaczył Jedliński. – Mamy nowego lekarza – anesteziologa, który zajmuje się leczeniem bólu. Poprzez taką poradnię będą do nas kierowani pacjenci. Poradnia co prawda nie ma zabezpieczenia w kontakcie NFZ-u, ale lekarz, który będzie tam pracował, będzie to robił charytatywnie. Bezpłatnie dla pacjenta i bezpłatnie dla szpitala.

Kraśnicki SP ZOZ chce też realizować pilotażowy program „analizy odległych skutków niektórych zabiegów operacyjnych” (chodzi o zabiegi dotyczące tarczycy).

Chcemy aby więcej pacjentów wybierało nasz szpital. Żeby zrozumieli, że przejmujemy się chorobami i że potrafimy je leczyć. Że potrafimy operować

– podkreślał Jedliński.

Do rozbudowy szpitala i pieniędzy na ten cel odniósł się Roman Bijak (PiS), członek zarządu powiatu. – Realizacja tego zadania jest możliwa po otrzymaniu środków z RPO województwa lubelskiego – zaznaczył Bijak. – Jeśli w niedługim czasie projekt zostanie złożony, to miejmy nadzieję, że jako projekt priorytetowy dla województwa lubelskiego zaczniemy budować ten pawilon. I dodał: W tym miejscu należą się wielkie podziękowania dla pana marszałka (pochodzącego

z Kraśnika Jarosława Stawiarskiego – aut.), bo gdyby nie jego inicjatywa trudno by było takie pieniądze gdziekolwiek pozyskać.

Poza budową skrzydła szpitala, dyrekcja SP ZOZ chce też m.in. rozbudować zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy (projekt w 2021 r.). W planach jest też modernizacja oddziału chorób płuc i gruźlicy. Ma powstać też powstać „centrum rehabilitacji z prawdziwego zdarzenia” (w miejscu przeniesionej porodówki).

– Plan naprawczy to ważny dokument – ocenił radny Andrzej Maj (PSL), szef opozycyjnego klubu radnych, były starosta kraśnicki. – Oczywiście zgadzamy się z tymi założeniami. Już w maju mówiliśmy, że jesteśmy w stanie poprzeć plan naprawczy szpitala, o ile będzie bez likwidacji oddziału ginekologiczno-położniczego.

Maj zapowiedział, że ludowcy będą głosować za.

Ostatecznie za było 17 radnych, jedna osoba – radny Jarosław Czerw (Łączy Nas Powiat Kraśnicki) wstrzymał się od głosu. Nie było głosów przeciwko.

Pomazane, wyczyszczone

MIEDZYRZEC PODLASKI W minioną środę dwie nastolatki poszły do parku Potockich. – I nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie pozostawiły po sobie śladów – mówi Andrzej Marciniuk, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. Dziewczyny pomazały markerem ławki oraz elementy altany. Miejska instytucja nie zgłosiła jednak sprawy na policję. W mediach społecznościowych zamieściła za to taki apel: „Dla rodziców dziewcząt mamy propozycję. Prosimy o kontakt z sekretariatem, w celu ustalenia sposobu usunięcia śladów odwiedzin ich pociech w parku. W innym przypadku będziemy zmuszeni zgłosić sprawę policji, z załączonym zapisem monitoringu”. – Park jest monitorowany, bez trudu można zidentyfikować te osoby – dodaje Marciniuk. Apel jednak podzielał. – Po kilku dniach zadzwoniła do mnie mama jednej z nastolatek z informacją, że szkodę usunęto. Nie wiem nawet, kto to wyczyścił – przyznaje dyrektor MOK. Jednak efekt jest taki, że śladów dewastacji już nie widać.



Nastolatki pomazały markerem ławki i elementy altany

FOT. MOK

To nie pierwszy taki przypadek usunięcia szkód. – Już wcześniej korzystaliśmy z monitoringu, gdy ktoś zniszczył rynnę. Sprawca to naprawił – przyznaje Marciniuk. Jednak przy większych szkodach MOK będzie zawiadamiał policję.

(EB)

Rowery potaniały

NAŁĘCZÓW Wygląda na to, że trzeci przetarg na wypożyczalnię rowerów miejskich nie będzie potrzebny. W drugim samorząd otrzymał oferty, które zmieściły się w zakładanym budżecie.

W Nałęczowie wiosną przyszłego roku staną cztery wypożyczalnie rowerów, w których znajdzie się 65 zróżnicowanych jednośladów. Do wyboru będą rowery klasyczne, dwumiejscowe, trójkółowe z koszem, z fotelikami, a także napędzane silnikiem elektrycznym. Ich dostawca wyposaży je w blokadę antykradzieżową, geolokalizatory i alarmy. Firma będzie odpowiadała również za ich serwis, stronę internetową, płatności bezgotówkowe, tablice informacyjne itd.

Gdyby miasto miało sfinansować to wszystko z własnych środków, prawdopodobnie „rower miejski” do Nałęczowa nie za-



Najkorzystniejszą ofertę w drugim przetargu na rower miejski dla Nałęczowa złożyła firma Comdrev ze Szczecinka z woj. zachodniopomorskiego

FOT. COMDREV

witalby w ciągu najbliższej dekady, ale znaczną część pieniędzy na ten cel zapewnił unijny projekt. Dotacja nie oznacza jednak, że do wydania były nieograniczone sumy. Pierwotnie samorządowcy zabezpieczyli na ten cel 600

tys. zł. Oferty w pierwszym przetargu były znacznie wyższe (najtańsza przekraczała 760 tys. zł), więc postępowanie unieważniono. W drugim już wyraźnie potaniały. Najbardziej ekonomiczną propozycję tym razem złożył

Comdrev ze Szczecinka, który wycenił nałęczowskie rowery na 599,9 tys. zł. Pokonał tym samym konkurentów z Orange i Revee. Jeśli urzędnicy nie znajdą formalnych przeszkód wkrótce możemy spodziewać się wybrania oferty, a następnie podpisania umowy.

Same wypożyczalnie mają zacząć działać w kwietniu przyszłego roku: na placu po dworcu autobusowym, na dworcu PKP, parkingu przy kościele oraz prawdopodobnie przy jednej ze szkół średnich lub w pobliżu budynków sanatoryjnych. Koszt jednorazowego wypożyczenia miejskiego roweru nie został jeszcze ustalony.

RS

Kolejowe zmiany w regionie

KOMUNIKACJA Nie tylko mieszkańcy Lublina odczują zmiany, które przyniesie nowy rozkład jazdy obowiązujący od 13 grudnia. Chełm straci bezpośrednie połączenie z Krakowem, a zyska z Poznaniem; na trasie Lublin-Dęblin przybędzie pociągów osobowych; a z Hrubieszowa i Zamościa dojedziemy do Kołobrzegu

Dominik Smaga

Nowory rozkład jazdy w życie jak zwykle w drugą niedzielę grudnia. W zapowiadanej postaci ma obowiązywać przez trzy miesiące, potem wprowadzane będą korekty.

Biała Podlaska

Do Warszawy wciąż będzie pięć bezpośrednich połączeń, ale dwa z nich skończą trasę wcześniej, na Dworcu Wschodnim. Pierwszy pociąg (TLK Niemcewicz) wyjedzie o godz. 5.42 (o osiem minut wcześniej niż teraz), w Warszawie Centralnej będzie niezmiennie na godz. 7.45, nie będzie już kursował w niedzielę.

Drugi pociąg do stolicy odjedzie o 6.45 (na Centralnym o 8.40), następny o godz. 10.26 (tylko do Wschodniej, przyjazd na 12.14), kolejny o godz. 14.33 (tylko do Wschodniej, przyj. 16.14), zaś ostatni o godz. 19.58 (na Centralnym o 21.45).

Powrotne wyjazdy ze stolicy zaplanowano na godz. 7.25, 13.06, 16.29, 18.58 i 20.42 z Zachodniej (bez sobót), wszystkie te pociągi dostępne są już od Warszawy Zachodniej.

Do Katowic ma jechać pociąg o godz. 6.45 (w Katowicach na 11.38), a dalej (teoretycznie) do Bohumina, z grupą wagonów do Pragi (na 17.39).

Do Łukowa pojadą pociągi osobowe o godz. 4.35 (pn.-sb.), 5.19, 6.26, 7.32 (pn.-pt.), 9.05, 12.13, 14.21, 15.30 (pn.-pt.), 17.06 oraz 19.36. W osobowy do **Siedlec** będzie można wsiąść o 6.26, 9.05, 15.30 (pn.-pt.).

Do Terespoła pojadą osobowe o godz. 6.13, 7.19 (pn.-pt.), 8.24, 10.45, 13.55, 15.37, 16.31 (pn.-pt.), 18.12, 20.10 oraz pospieszne o 9.31, 15.03, 18.40, 20.48 i 22.57.

Chełm

W nowym rozkładzie nie będzie już bezpośredniego pociągu przez Lublin, Rzeszów, Kraków i Katowice do Gliwic. Nie ma też pociągu do Bydgoszczy. Pojawia się za to połączenie **do Poznania** (odj. o 13.03, przyj. 19.54) i **Gorzowa Wlkp.** (przyj. 22.15) z możliwością przesiadki w Zbąszynku w autobus do Zielonej Góry (przyj. 22.06).

Do Warszawy pojadą trzy pociągi. Pierwszy wyruszy wcześniej niż obecnie (o 5.32 zamiast o 6.11) i wcześniej będzie w stolicy (o 9.19 zamiast o 10.04). Drugi wyjedzie o 13.03 (na Centralnym o 16.15), ostatni o godz. 18.07 (na Centralnym o 21.10). Powrotne wyjazdy z Warszawy Centralnej będą możliwe o godz. 6.50, 12.30 i 17.45.

Do Lublina będzie można wyjechać pociągami osobowymi o godz. 3.55 (pn.-pt.), 4.19 (pn.-pt.), 5.04, 5.45 (pn.-pt.), 6.42, 7.40, 10.39 (pn.-



-sb.), 12.03, 14.18 (pn.-pt.), 15.26, 16.34, 18.17, 20.05. Pospieszne wyjadą o godz. 5.32, 13.03 i 18.07.

Odjazdy z Lublina do Chełma zaplanowano na godz. 5.16 (pn.-sb.), 6.20, 7.21 (pn.-pt.), 9.10 (pospieszny), 11.10, 12.20 (pn.-pt.), 14.44 (pospieszny), 14.50, 15.16 (pn.-pt.), 15.50, 16.25 (pn.-pt.), 18.46, 19.38, 20.28, 21.45 i 22.52.

Do Rejowca pojadą pociągi o godz. 6.04 (pn.-sb.), 9.39, 13.14, 17.09 i 21.22 (bez sobót). **Do Dorohuska** pojedzie IC Kiev Express o 21.33, którego kursy do Kijowa zaczną się nie wcześniej niż 1 stycznia, o ile w ogóle.

Kraśnik

Do Lublina będą kursować pociągi osobowe o godz. 5.08 (pn.-sb.), 6.03, 7.43 (pn.-pt.), 8.38, 12.37 (pn.-sb.), 15.30, 17.40 oraz 20.43. Pospieszne do Lublina odjadą o 7.05, 12.13 i 20.22 (z przystankiem w Wilkołazie o 20.28).

Odjazdy z Lublina Głównego do Kraśnika są przewidziane na godz. 6.22 (pn.-pt.), 7.21 (pospieszny), 8.35, 12.46, 14.23, 15.34 (pospieszny), 15.54 (bez sobót), 16.55, 18.43 (bez sobót), 19.35, 21.00 (pospieszny).

Do Warszawy pojedzie jeden bezpośredni pociąg o godz. 7.05 (w Warszawie Centralnej na godz. 10.10), który ma kursować dalej **do Poznania** (przyjazd na 13.51) i **Szczecina** (przyj. 18.38). Powrotny wyjazd z Warszawy Centralnej o 18.30, z Poznania o 14.33, ze Szczecina o 10.31.

Do Krakowa i Katowic można będzie pojechać rano o godz. 7.22 (w Krakowie na 11.54, w Katowicach na 13.19) i po południu o godz. 16.12 (w Krakowie na 20.35, w Katowicach na 21.59). **Do Wrocławia** odjedzie pociąg o godz. 7.22 (na miejscu o 15.29). Wyjazdy powrotne z Krakowa o godz. 7.51 oraz 16.06, z Katowic o 6.24 i 14.56, natomiast z Wrocławia o 12.47.

Do Rzeszowa pojadą osobowe o godz. 6.23 (pn.-pt.), 8.40 (soboty, niedziele, na tygodniu tylko do Szastarki), 13.26 i 17.35 oraz pospieszne o 7.22, 16.12 i 21.28. W Stalowej Woli skończą bieg pociągi osobowe odjeżdżające o godz. 15.07 (Rozwadow) i 20.20 (Południe).

Lubartów

Do Lublina będzie można dotrzeć pociągami osobowymi o godz. 5.44, 6.37 (pn.-pt.), 10.37, 15.42 (pn.-pt.), 17.35, 18.45 (pn.-pt.). Do przystanku Parczew Kolejowa będzie można odjechać o godz. 8.11, 14.15 (pn.-pt.) i 16.08 pociągami do przystanku Lubartów Słowackiego, a dalej autobusem komunikacji zastępczej. Ponadto o godz. 20.23 sprzed dworca PKP odjedzie autobus zastępczy za pociąg regionalny do Parczewa.

Dojazd do Warszawy możliwy będzie transportem kombinowanym: o godz. 3.48 autobus z ul. Przemysłowej 3 i przesiadka w Łukowie w pociąg do Warszawy Zachodniej (przyjazd do

Centralnej na 7.45). Druga taka możliwość to autobus o 18.03, przesiadka w Łukowie, przyjazd do stolicy przed 22.

Do Lublina odjadą też autobusy komunikacji zastępczej za pociągi pospieszne: o godz. 11.23 i 20.28.

Z Lublina Głównego do Lubartowa jako pierwszy (o godz. 3.02) wyjedzie autobus komunikacji zastępczej za pociąg PKP Intercity, potem pociągi osobowe o godz. 5.33 (pn.-pt.), 7.40, 13.43 (pn.-pt.), 15.38, 17.22 (pn.-pt.), autobus zastępczy PKP Intercity o godz. 17.17, a na koniec pociąg o 19.47.

Puławy

Od 13 grudnia mocno zmieni się tabela połączeń dalekobieżnych. Poza tym o wiele większe niż teraz będą możliwości dojazdu pociągami osobowymi do Dębina i Lublina oraz mniejszych miejscowości na trasie do tych miast. – Wracamy do liczby połączeń sprzed rozpoczęcia przebudowy linii kolejowej – informuje Zofia Dziewulska z Lubelskiego Zakładu Polregio, spółki obsługującej pociągi lokalne.

Do Lublina pociągi osobowe odjadą o godz. 4.23 (pn.-pt.), 5.27, 6.18, 8.02 (pn.-pt.), 9.48, 12.23, 14.41, 15.49 (pn.-pt.), 17.18, 18.20, 20.37 (pn.-pt.). Pospiesznym będzie można się zabrać o godz. 8.33, 9.28, 9.33, 10.27 (bez sobót), 11.36, 14.08, 15.29, 16.11, 17.42, 18.29, 19.31, 20.07, 20.29, 22.12 i 22.39.

Wyjazdy z Lublina do Puław pociągami osobowymi są przewidziane na godz. 5.24 (pn.-pt.), 6.21, 7.24, 10.59, 13.37, 14.40 (pn.-pt.), 15.40, 16.43, 18.36 (pn.-pt.), 19.39, 22.40 (pn.-pt.). Pospieszne w tym kierunku odjadą o 5.19, 5.58, 6.51, 7.15, 7.58, 9.58, 11.30, 11.57 (bez sobót), 13.59, 16.16, 16.58, 17.57, 18.31, 19.02 i 19.55.

Do Dębina pociągi osobowe będą odjeżdżać o godz. 6.12 (pn.-pt.), 8.15, 11.48, 14.37, 15.28 (pn.-pt.), 16.28, 17.42, 19.24 (pn.-pt.), 20.38, 22.31 (pn.-pt.).

Do Warszawy wyruszą pociągi pospieszne o godz. 6.32, 7.28, 8.33, 10.32, 12.32 (bez sobót), 14.33, 17.33, 18.32, 19.37 oraz 20.31.

W dalszą trasę pojedzie duża część pociągów zmierzających do Warszawy: * TLK Staszic o 6.32 przez Bydgoszcz (12.13) do Szczecina (17.38), * TLK Górski o 8.33 przez Poznań (godz. 13.51) do Szczecina (18.38), * TLK Zamoyski o 10.31 przez Bydgoszcz (16.24) do Kołobrzegu (20.27), * TLK Czartoryski o 12.32 (bez sobót) do Łodzi (przyjazd na 16.07), * TLK Lubuszanin o 14.33 przez Poznań (19.54) do Zielonej Góry (22.06) i Gorzowa Wlkp. (22.15), * IC Kochanowski do Bydgoszczy (odjazd o 17.33, przyjazd na 23.35), * IC Oleńka o 18.32 przez Częstochowę (22.41) do Wrocławia (0.43), z wyłączeniem sobót.

Przez Radom i Kielce pojadą następujące pociągi: * TLK Wyczółkowski o godz. 5.55 pojedzie przez Częstochowę Stradom (9.17) Opole

(10.17), Wrocław (11.13), Zieloną Górę (13.23) i Szczecin (15.52) do Świnoujścia (przyj. na 17.34), * TLK Szttygar o 7.50 do Katowic (na 11.57), * IC Bolko o 12.04 przez Katowice (16.04) do Wrocławia (na 18.23). * IC Morcinek o 16.52 rozdziela się w Kielcach na dwa pociągi: pierwszy rzez Opole do Wrocławia (na 22.30), drugi przez Katowice do Bielska-Białej (na 21.41), * IC Jagiełło do Krakowa (odjazd o 19.05, przyjazd na 22.25).

Do Chełma pojadą tylko pociągi pospieszne: o 8.33, 14.08 i 19.31 (do Dorohuska). **Do Rzeszowa** odjedzie pociąg o 20.07, u celu ma być o 23.39.

Zamość

W dalszą trasę wyruszymy o godz. 6.26 pociągami IC Hetman przez Zwierzyniec i Stalową Wolę do Rzeszowa (10.02), Krakowa (11.54), Katowic (13.19) i Wrocławia (15.29), a o 7.34 pociągami TLK Zamoyski do Warszawy (12.15), Bydgoszczy (16.54) i Kołobrzegu (20.27). Dodajmy, że obydwie te pociągi zaczną bieg w Hrubieszowie (będą to jedyne połączenia z tego miasta): o 5.24 do Wrocławia, o 6.31 do Kołobrzegu.

Do Lublina pojadą pociągi osobowe o godz. 5.07 (pn.-sb.), 8.41, 12.16 i 16.11 oraz pospieszny o 7.34. Powrotne pociągi osobowe ze stacji Lublin Główny wyjadą o godz. 9.35, 13.32, 19.10 i 22.57 (bez sobót), a pospieszny o 18.41.

Do Hrubieszowa będzie można dojechać dwoma pociągami: o 20.39 i 21.20.

Norki z Pomorza przebadają w Puławach

PANDEMIA Państwowy Instytut Weterynarii w Puławach zdiagnozuje norki z fermy w województwie pomorskim pod kątem zakażenia koronawirusem. Takie badanie zlecił w trybie pilnym minister rolnictwa

Decyzja została podjęta w związku z pojawieniem się informacji Gdańskie-go Uniwersytetu Medycznego o wykryciu zakażenia koronawirusem u norek hodowlanych – poinformowało ministerstwo rolnictwa. – Inspekcja Weterynaryjna nie była ani zleceniodawcą, ani uczestnikiem tych badań. Nie posiada też ich wyników, a próbki nie były pobrane przez urzędowych lekarzy weterynarii

Do czasu uzyskania wyników badań z puławskiego PIWet-u Inspekcja Weterynaryjna nakazała izolację zwierząt przebywających na fermie.

– Tylko wyniki badań pochodzące z urzędowych laboratoriów weterynaryjnych, a także z laboratorium referencyjnego Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach mają charakter wyników uznawanych za urzędowe. I tylko na ich podstawie oceniana jest sytuacja epizootyczna w zakresie zakażeń wirusem SARS-CoV-2 u norek – podkreślił resort.

Ministerstwo zaznaczyło, że inne wyniki badań mają charakter analiz stricte naukowych. Próbkę do badań w Gdańskim Uniwersytecie



Na początku listopada zakażenie COVID-19 wykryto u norek na fermach w Danii. Tamtejsze władze zapowiedziały wybiecie 15-17 mln zwierząt. W Polsce działa blisko 900 gospodarstw hodujących zwierzęta na futra

FOT. FELIXDZ / WIKIPEDIA

Medycznym w kierunku SARS-CoV-2 u norek nie zostały pobrane zgodnie z procedurą przekazaną w maju br. przez Głównego Lekarza Weterynarii.

We wtorek Gdański Uniwersytet Medyczny (GUmed) na swej stronie internetowej poinformował o wykry-

ciu pierwszych w Polsce przypadków zakażenia koronawirusem u norek hodowlanych na jednej z ferm w województwie pomorskim. Naukowcy zbadali 91 norek pod kątem obecności koronawirusów, potwierdzili zakażenie wirusem SARS-CoV-2 u ośmiu osobników.

Na początku listopada zakażenie COVID-19 wykryto u norek na fermach w Danii. Tamtejsze władze zapowiedziały wybiecie 15-17 mln sztuk tych zwierząt. Ostatecznie nie doszło do likwidacji wszystkich, z powodu braku podstaw prawnych. Wybito jednak norki na

284 duńskich fermach, w których stwierdzono infekcje.

Nowa odmiana koronawirusa u norek uznana za niebezpieczną, bo przenosi się na ludzi.

Zakażenia koronawirusem wśród norek były stwierdzane od kwietnia br. na fermach m.in. w Holandii, Danii, Hiszpanii, Szwecji, Grecji, USA i we Włoszech.

Pod wpływem tych doniesień, minister rolnictwa Grzegorz Puda zlecił służbom weterynaryjnym przeprowadzenie badań na fermach norek na obecność koronawirusa. Natomiast Związek Polski Przemysł Futrzarski zapewnił, że branża zadbała o odpowiedni standard bezpieczeństwa na fermach norek. Od maja nie są do nich wpuszczane osoby postronne, monitorowany jest stan zdrowia wszystkich osób związanych z obsługą utrzymywanych na fermach zwierząt

W Polsce działa blisko 900 gospodarstw hodujących zwierzęta na futra; branża zatrudnia 8-10 tys. osób.

ANNA WYSCZAŃSKA / PAP NAUKA W POLSCE

Polska kultura nieufności

SPOŁECZEŃSTWO Większość Polaków jest bardzo nieufna wobec źródeł wiedzy naukowej, zwłaszcza jeśli pochodzi ona od koncernów farmaceutycznych. W przypadku medycyny alternatywnej i szczepionek dzielą się na dwa obozy: zwolenników i przeciwników

Polacy mają ograniczone zaufanie do treści o charakterze naukowym – twierdzą badaczkę z Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego po przeprowadzeniu wśród Polaków badania na tematy związane z nauką, dotyczące np. zmian klimatu, szczepionek, żywności GMO i medycyny alternatywnej. W badaniach, które odbyły się w 2019 roku, wzięło udział 100 osób w różnym wieku, poziomie wykształcenia czy pochodzeniu.

W co nie wierzą Polacy

Jeśli chodzi o treści o charakterze naukowym – uczestnicy konsultacji częściej wyrażali do nich nieufność, niż zaufanie – wynika z raportu udostępnionego PAP przez autorki badania. Według liderki projektu, prof. Uł. dr hab. Izabeli Warwas, Polacy są szczególnie nieufni wobec koncernów farmaceutycznych i ich działalności, bo – jak zwracali uwagę respondenci – „w pierwszej kolejności w ich działalności liczą się pieniądze, a nie zdrowie”. Wśród badanych przeważała grupa osób nie ufających doniesieniom naukowym nt. zmian klimatu. Stosunkowo liczna była również grupa uczestników dyskusji, która nie potrafiła zająć jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. W przypadku kwestii GMO badani zwracali uwagę, że temat ten jest im mało znany, a sam termin kojarzy im się raczej

z etykietami kupowanych produktów spożywczych, niż z systematycznie prowadzonymi badaniami lub opracowaniami naukowymi.

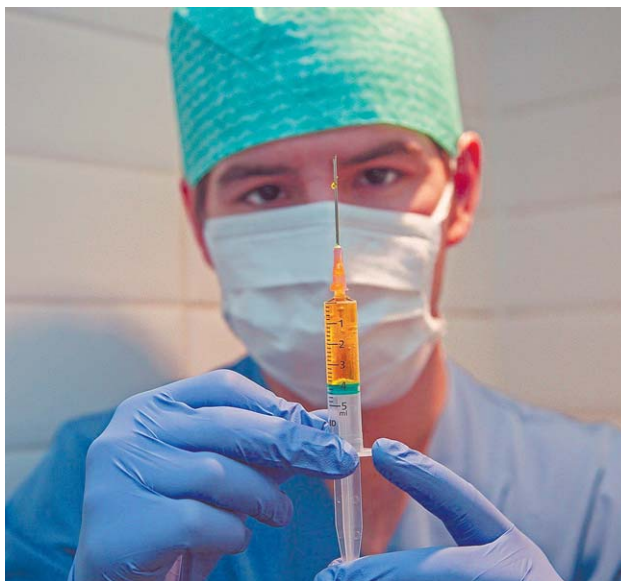
Opinii nie zmieniamy

Jeśli zaś chodzi o temat szczepionek i medycyny alternatywnej, wśród uczestników badania wyodrębniły się dwie przeciwstawne grupy: zagorzałych zwolenników i krytyków. – Nie było nikogo, kto nie potrafiłby zająć stanowiska w sprawie zaufania przekazom na temat szczepionek. W przypadku debaty dotyczącej szczepionek nie ma miejsca na wahania, wątpliwości czy negocjowanie opinii – zaznaczyło w raporcie.

Autorki badania zauważyły, że Polacy przede wszystkim ufają takim wiadomościom zawierającym treści naukowe, które pochodzą z ich najbliższego otoczenia: od członków rodziny i specjalistów, z którymi mają kontakt osobisty, w tym lekarzy rodzinnych.

Wiedza z Facebooka

Badani – pytani o kanały i źródła docierającej do nich wiedzy



FOT. PIXABAY

Jeśli chodzi o temat szczepionek i medycyny alternatywnej, wśród uczestników badania wyodrębniły się dwie przeciwstawne grupy: zagorzałych zwolenników i krytyków

naukowej – wskazywali przede wszystkim internet, w tym medium społecznościowe (serwis Facebook), a wśród mediów tradycyjnych – na telewizję, kanały komercyjne, wśród których wymieniano przede wszystkim TVN, TVN24, National Geographic, Discovery World, BBC Earth, Planete, Discovery Life. – Respondenci nie traktują organizacji czy instytucji jako kluczowego źródła informacji w kształtowaniu swojej wiedzy naukowej – najczęściej wymieniana jest Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) – wskazano.

Dr hab. Warwas zwraca uwagę, że rzadko pojawiały się w tym kontekście polskie organizacje.

Naukowcy słabo widoczni

Z raportu wynika również, że rola pośredników w propagowaniu wiedzy naukowej, takich jak np. dziennikarze naukowcy, nie jest w Polsce „zakotwiczona”. – Nie funkcjonuje jeszcze szeroka rozpoznawalność roli osób zawodowo zajmujących się komunikowaniem osiągnięć naukowych. Liderami opinii w kwestiach naukowych są najczęściej aktywiści, aktorzy i celebryci – czytamy.

Dr hab. Warwas dodaje, że naukowcy są ciągle słabo widoczni w społeczeństwie i że znajdują się „w swoich bańkach komunikacyjnych”. W jej ocenie należy rozważyć wprowadzenie systemów zachęt dla badaczy na uniwersytetach, które promowałyby postawy bardziej otwarte, np. w postaci minigrantów czy innych benefitów powiązanych z oceną okresową. Naukowcy zauważyli również, że dla odbiorców treści naukowych ważniejsza jest jakość materiałów poświęconych tej problematyce, niż ich ilość. Jak podkreślono, zdecydowanie wolą oni dotrzeć do kilku wartościowych przekazów niż analizować wiele powierzchownych komunikatów.

Dobre rady dla TVP

Autorki projektu proponują szereg rekomendacji. Ich zdaniem telewizja publiczna – otrzymująca dotację z budżetu państwa – powinna w większym stopniu wypełniać swoją misję komunikatora naukowego (zwłaszcza, że respondenci wskazują, że właśnie z telewizji często czerpią wiedzę o nauce). Należy też wspierać dostęp do międzynarodowych źródeł i kanałów zawierających wiadomości naukowe. – Ku naszemu zaskoczeniu respondenci w ogóle nie wskazywali na radio jako źródło wiedzy o pracy naukowców – zauważyła Warwas. Badaczkę sugerują, by w proces popularyzacji nauki włączyli się akademicy. Zwracają uwagę, że

w mediach społecznościowych uczelni warto jest udostępniać krótkie notatki badawcze, napisane potocznym, przyjaznym dla przeciętnego czytelnika językiem.

Brak komunikacji naukowej

Naukowcy diagnozują, że w Polsce panuje kultura nieufności. Sugerują, jak można postawić tę zmienić: publikowane informacje trzeba wspierać odpowiednimi raportami naukowymi. Zaufanie do treści wzrośnie, gdy przekazywane treści zostaną potwierdzone przez kilka niezależnych organizacji, instytucji i grup naukowców. Zaufanie wzbudzają też informacje podpisane imieniem, nazwiskiem i afiliacją. Wówczas uważane są za bardziej rzetelne i wiarygodne. Pomocne także może być opracowanie programów akademickich w zakresie komunikacji naukowej – takich, aby zapewnić szkolenia popularyzatorów nauki, dziennikarom i innym osobom, które podejmują się roli propagowania wiedzy naukowej. – W Hiszpanii, Portugalii czy we Włoszech istnieje kultura komunikacji naukowej. Komunikacja naukowa jest wykładana na uczelniach, a osoby z takim wykształceniem są zatrudniane w różnych instytucjach – kończy dr hab. Warwas.

SZYMON ZDZIEBŁOWSKI / PAP - NAUKA W POLSCE

Wójt Gminy Jabłonna

INFORMUJE,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2020 poz. 65 ze zm.), na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna **podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 26 listopada 2020 r., wykaz lokali stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych na wynajem dla dotychczasowego najemcy:**

1. **Lokal o powierzchni 27,70 m² położony w budynku komunalnym znajdującym się na działce nr 283/6 położonej w miejscowości Jabłonna-Majątek.**

in512

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.) zawiadamiam **o wszczęciu postępowania administracyjnego** na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa drogi gminnej nr 106374L – ul. Józefa Korzeniowskiego w Lublinie wraz z budową i przebudową oświetlenia drogowego, budowę: sieci kanalizacji deszczowej, sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami, sieci wodociągowej z przyłączami oraz z przebudową sieci telekomunikacyjnych, sieci gazowej, budowę i przebudowę sieci elektroenergetycznych nN z przyłączami, a także przebudowę drogi gminnej nr 106648L – ul. Henryka Siemiradzkiego i drogi gminnej nr 106536L – ul. Iwana Pawłowa, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę drogi gminnej nr 106374L – ul. Józefa Korzeniowskiego	
Miasto Lublin, obręb 0009 – Działąta II	
ark. 13	78, 51/2 (51/6), 52/8 (52/9), 60/3 (60/4)

w nawiasach podano działki po podziale

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi gminnej nr 106648L – ul. Henryka Siemiradzkiego	
Miasto Lublin, obręb 0009 – Działąta II	
ark. 13	13/2

pod przebudowę drogi gminnej nr 106536L – ul. Iwana Pawłowa	
Miasto Lublin, obręb 0009 – Działąta II	
ark. 13	14

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0009 – Działąta II	
ark. 13	13/2, 14, 51/2 (51/7), 51/4, 52/8 (52/10), 61/4, 61/5, 60/3 (60/5), 59/2, 59/3

w nawiasach podano działki po podziale

pod przebudowę zjazdów	
Miasto Lublin, obręb 0009 – Działąta II	
ark. 13	159/3

pod rozbudowę istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania – budynku garażowego przy ul. Henryka Siemiradzkiego 9, 20-455 Lublin	
Miasto Lublin, obręb 0009 – Działąta II	
ark. 13	51/2 (51/6, 51/7)

w nawiasach podano działki po podziale

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in498

HANDEL

RZEŹNIA kupi było pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01.A

MOTORYZACJA**ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupięwww.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

ROLNICTWO

KUPIĘ ciągniki rolnicze, kombajn zbożowy ładowarkę teleskopową koparkoladowarkę, koparkę, wózek widłowy, inne, całe uszkodzone do remontu, spalone, do uzg. Tel 727486609

172820L01.A

USŁUGI**OGRODNIK - USŁUGI:**

odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

123720L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

Biurow Ogłoszeń Dziennika Wschodniego✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ 81 46 26 988

b0028

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiorowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

156520L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 26 listopada 2020 roku zostały wywieszone na okres 21 dni następujące wykazy nieruchomości:

- wykaz części nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Generała Władysława Sikorskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych,
- wykaz części nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Puławskiej przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in503

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY LUDWIN

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Jeziora Piaseczno w Gminie Ludwin

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 293, 471, 782, 1086, 1378) oraz art. 39 ust. 1 i art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 283, 284, 322, 471, 1378) -

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Ludwin uchwały Nr XVII/121/2020 z dnia 1 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Jeziora Piaseczno w Gminie Ludwin w granicach oznaczonych na załącznikach graficznych od nr 1 do nr 5 do w/w uchwały.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Ludwin.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski dotyczące zmiany planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko do Wójty Gminy Ludwin w formie pisemnej na adres: Wójt Gminy Ludwin, Ludwin 51, 21 - 075 Ludwin, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Ludwin lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej w terminie 21 dni, licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Ludwin.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Ludwin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Andrzej Chabros
I/-
Wójt Gminy Ludwin

in506

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

Biurow Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurow Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/zajawki/bi0013a

Czwórka z awansem

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Rozpoczęła się czwarta kolejka fazy grupowej, która w ostatnich latach odbywa się bez niespodzianek. Po kolejnych wygranych awans do fazy pucharowej wywalczyły cztery faworyzowane zespoły, a kolejni potentaci się do tego przybliżyli

Przepustkę z grupy G do kolejnej fazy zapewniła sobie FC Barcelona, która w mocno okrojonym składzie i bez Leo Messiego pokonała na wyjeździe aż 4:0 Dynamo Kijów. W kolejnej fazie jest też Juventus, który długo męczył się z Ferencvarosem, ale wygrał po голу Alvaro Moraty w doliczonym czasie gry. Poczucie dobrze wykonanego zadania po czterech meczach mają też w Seville i niebieskiej części Londynu, bo w kolejnej fazie znalazł się zarówno zespół z Andaluzji jak i Chelsea, która wywalczył komplet punktów rzutem na taśmę. Pokonała Rennes w końcówce, za sprawą zegnającego się powoli z Premier League Olivera Giroud. Trzy drużyny zachowały szansę na promocję z grupy H, uznawanej za najbardziej wyrównaną. Paris Saint Germain pokonało u siebie RB Lipsk 1:0, po голу Neymara z rzutu karnego, a Manchester United rozbił 4:1 autsajdera, turecki Basaksehir. Dubletem popisał się Bruno Fernandes, a jego zespół zrewanżował się za porażkę w Stambule. „Czerwone Diabły, prowadzą w tabeli, ale mają najtrudniejszy rozkład gier – siebie PSG i wyjazd do Niemiec, podczas gdy najgroźniejsi rywale mają w terminarzu spotkanie z dostarczycielem punktów z Turcji. W środę odbyły się mecze w grupach A,B,C i D. Spotkania zakończyły się po zamknięciu wydania.

GRUPA E
Krasnodar – Sevilla 1:2 (Wanderson 56 – Rakitić 4, El

Haddadi 90) ● **Rennes – Chelsea 1:2** (Guirassy 85 – Hudson-Odoi 22, Giroud 90).

1. Chelsea	4	10	9-1
2. Sevilla	4	10	6-3
3. Krasnodar	4	1	4-10
4. Rennes	4	1	2-7

2 grudnia: Sevilla – Chelsea ● Krasnodar – Rennes.

GRUPA F

Borussia Dortmund – Club Brugge 3:0 (Haaland 18, 60, Sancho 45) ● **Lazio Rzym – Zenit Sankt Petersburg 3:1** (Immobile 3, 55-karny, Parolo 22 – Dzyuba 25).

1. Borussia D.	4	9	9-3
2. Lazio	4	8	8-4
3. Brugge	4	4	3-8
4. Zenit	4	1	3-8

2 grudnia: Borussia – Lazio ● Brugge – Zenit.

GRUPA G

Dynamo Kijów – FC Barcelona 0:4 (Dest 52, Braithwaite 57, 70-karny, Greizmann 90) ● **Juventus Turyn – Ferencvaros 2:1** (Ronaldo 35, Morata 90 – Uzuni 19).

1. Barcelona	4	12	13-2
2. Juventus	4	9	8-4
3. Dynamo	4	1	3-10
4. Ferencvaros	4	1	5-13

2 grudnia: Ferencvaros – Barcelona ● Juventus – Dynamo.

GRUPA H

Manchester United – Basaksehir 4:1 (Fernandes 7,19, Rashfords 35-karny, James 90 – Turuc 75) ● **Paris Saint Germain – RB Lipsk 1:0** (Neymar 11-karny).

1. Man. Utd	4	9	12-4
2. PSG	4	6	5-4
3. Lipsk	4	6	4-7
4. Basaksehir	4	3	3-9

2 grudnia: Man Utd. – PSG ● Basaksehir – Lipsk.

Szóstka nadal w grze

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Sześć zawodniczek MKS Perła Lublin otrzymało nominację do reprezentacji Polski na ostatnie zgrupowanie przed mistrzostwami Europy

Przypomnijmy, że mistrzostwa Europy odbywać się będą w grudniu w Danii i Norwegii. Białe-Czerwone w fazie grupowej zagrają z Norwegią (3 grudnia), Rumunią (5 grudnia) i Niemcami (7 grudnia). Z powodu ograniczeń epidemiologicznych każde z tych spotkań będzie mogło obejrzeć maksymalnie 200 widzów.

Arne Senstad pod koniec października ogłosił szeroki skład reprezentacji Polski na ten turniej. Znalazło się w nim aż 35 zawodniczek, w tym aż osiem przedstawicielek MKS Perła Lublin. Teraz zawęził skład do 22 szczypiornistek i to z nich ostatecznie stworzy dru-

żynę, która będzie walczyć w Trondheim o mistrzostwo Europy.

Na ostatnim zgrupowaniu w Mielnie znalazło się sześć szczypiornistek mistrza Polski: Weronika Gawlik, Dagmara Nocuń, Marta Gęga, Aleksandra Rosiak, Natalia Nosek i Joanna Szarawaga. Ścisłej selekcji nie przeszły Magda Balsam oraz Kinga Achruk. W składzie jest też Monika Marzec. Druga trener Perły będzie jedną z asystentek Arne Senstada.

Obóz potrwa do 30 listopada. W tym czasie Białe-Czerwone rozegrają w Koszalinie towarzyski turniej, w którym oprócz Polski wystąpią jeszcze reprezentacje Serbii i Rosji.

Szykują się do powrotu

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Dokładnie 24 dni przerwy od ligowej gry mają w sumie zaplanowane koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Po sześciu rozegranych spotkaniach lublinianki zajmują 6. miejsce w tabeli. Jak do tej pory spisywały się podopieczne Krzysztofa Szewczyka?

Krzysztof Kurasiewicz

Zgodnie z przewidywaniami, pandemia koronawirusa namieszała nieco w rozgrywkach. Jedni musieli szybko odrabiać zaległości, a inni długo czekać na rozegranie jakiegokolwiek meczu. Dobra wiadomość jest natomiast taka, że do przerwy reprezentacyjnej udało się to nadrobić.

Liderem Energa Basket Ligi Kobiet jest VBW Arka Gdynia, która w siedmiu starciach zgarnęła komplet zwycięstw. Nie powinno to szczególnie dziwić, bo jeszcze przed startem sezonu aktualny mistrz Polski był typowany do roli faworyta. Dalej w kolejności są: KS Basket 25 Bydgoszcz, CCC Polkowice, PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, Śląza Wrocław oraz Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

Akademiczki mają na koncie po 3 zwycięstwa i porażki. Wygrały z: DGT AZS Politechniką Gdańską (83:73), CTL Zagłębiem Sosnowiec (86:68) i PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolskim (81:59). Przegrały z kolejnymi: VBW Arką Gdynia (56:83), CCC Polkowice (74:90) i KS Basketem 25 Bydgoszcz (77:87).

Podopieczne Krzysztofa Szewczyka nie są największą ofensywną maszyną w lidze (za taką należy uznać Arkę,



Zgodnie z terminarzem, „Pszczółki” zmierzają w najbliższą sobotę (28 listopada) na wyjeździe z GTK Gdynia.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

kąta zdobywa średnio 97 punktów). Jednak przy średniej 76.2 punktu lublinianki utrzymują dobrą skuteczność w rzutach: za 2 – 55.1 proc.; za 3 – 35.7 proc.; z gry – 49.9 proc. Szczególnie ten ostatni wskaźnik może cieszyć, bo lepiej na polskich parkietach spisują się tylko koszykarki CCC Polkowice (51.1 proc.).

Te procenty błędną jednak nieco, kiedy spojrzymy na liczbę średnio wykonywanych rzutów: za 2 – 43.8; za 3 – 16.3; z gry – 60.2. Akademiczki plasują się w dolnej połowie tabeli, jeśli cho-

dzi o ten ostatni element. Co więcej, bardzo rzadko szukają też swoich szans na obwodzie (słabiej na tym tle wypada jedynie Śląza Wrocław). Najaktywniejsze w tym względzie są: Klaudia Niedźwiedzka, Morgan Bertsch i Martina Fassina.

„Pszczółki” lubią dzielić się piłką – ze średnią 19.8 asysty są na piątym miejscu w zestawieniu. Zdecydowanie największym problemem w grze akademiczek są zbiórki. W tym elemencie słabsze w całej lidze są tylko zawodniczki beniaminka – GTK

Gdynia. W każdym przegranym do tej pory starciu oraz w wygranym meczu z Gorzowem lublinianki nie dawały sobie rady na tablicach. Podstawowa środkowa – Rumunka Elisabeth Pavel – nie jest gwarantem tego, że strefa podkoszowa będzie zabezpieczona. Rywalki niejednokrotnie mogły ponawiać akcje po zbiórce w ataku. Co ciekawe, najlepszą zbierającą w szeregach lubelskiej drużyny jest skrzydłowa Martina Fassina (5.7 zbiórki w porównaniu do 4.8 w przypadku Elisabeth Pavel).

Dedykacja dla nieobecnych

PIŁKARSKA PKO BPE EKSTRAKLASA W zaległym meczu 9. kolejki Podbeskidzie Bielsko-Biała wygrało u siebie z Zagłębiem Lubin, w barwach którego całe spotkanie rozegrał wychowanek Górnika Łęczna – Patryk Szysz

Gospodarze mogli objąć prowadzenie w 13 minucie, kiedy sędziujący mecz Szymon Marciniak podrykował rzut karny. Do piłki podszedł Łukasz Sierpina, ale fatalnie przestrzelił. Na szczęście dla miejscowych, kilka minut później, gola zdobył Matusz Marzec, wykorzystując dośrodkowanie z rzutu różnego. Zagłębie doprowadziło do remisu w 71 minucie, po ładnej, kombinacyjnej akcji całego zespołu, którą zwieńczył strzał Roka Sirka. Ostatnie słowo należało jednak do Podbeskidzia, a w zasadzie... bramkarza „Miedzio-

wych” Dominika Hładuna, który popełnił ogromny błąd, co wykorzystał Desley Ubbink. – Dedykujemy tę wygraną tym zawodnikom i członkom sztabu, którzy ze względu na koronawirusa nie mogli być z nami. Oni również zapracowali na to zwycięstwo – powiedział po meczu Krzysztof Brede, trener „Górali”. W tabeli Zagłębie (10 meczów/15 punktów) jest szóste, a Podbeskidzie (10/9) wskoczyło na 14. lokatę. W ekstraklasie do odrobienia są jeszcze dwa mecze Pogoni Szczecin – z Lechem Poznań i Wisłą Płock.

LUBLINIANIN POSEDZUJE W LIDZE EUROPY

Sędzia Paweł Gil został wyznaczony na głównego arbitra meczu 4. kolejki grupy C Ligi Europy, w którym niemiecki Bayer Leverkusen zagra z izraelskim Hapoel Beer Szewa. Na liniach pomagać mu będą Konrad Sapela i Marcin Borkowski, a sędzią technicznym będzie Piotr Lasyk. Spotkanie odbędzie się w czwartek o 21. O tej samej porze na boisko w Liege wybiegną też zawodnicy Lecha Poznań, którzy zmierzają się z tamtejszym Standardem. W pierwszym meczu obu tych zespołów górą był „Kolejorz”, który wygrał u siebie 3:1.

#ChceMisiePomagać

www.bilety.gornik.leczna.pl



1 KUP MISIA

2 WESPRZYJ KLUB

3 SPRAW RADOŚĆ DZIECIOM

PO MECZACH GÓRNIKA ŁĘCZNA MISIE TRAFIĄ DO DZIECI W TYM M.I.N. DO PACJENTÓW UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA DZIECIĘCEGO W LUBLINIE I POBLISKICH DOMÓW DZIECKA

Zawsze pod górkę

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Dzisiaj o godzinie 17 Azoty Puławy podejmą we własnej hali w zaległym spotkaniu czwartej kolejki Zagłębie Lubin. Być może w zespole gospodarzy zadebiutuje Słoweniec Andraž Velkavrh

Puławski klub zaskoczył decyzją o podpisaniu kontraktu z reprezentantem Słowenii. 24-letni środkowy rozgrywający związał się z Azotami do czerwca 2022 roku. Przygodę z piłką ręczną zaczynał w zespole Cimos Koper. W 2014 roku Velkavrh został zawodnikiem RD Izola, skąd w 2016 roku przeszedł do Branika Maribor. Spędził w nim cztery lata. To tam zdobył swój pierwszy w karierze medal – srebro mistrzostw Słowenii. Zagrał też w europejskich pucharach. Na swojej pozycji Słoweniec walczył będzie o miejsce w składzie z Aliaksandrem Bachko i Bartoszem Kowalczykiem. – Od początku formacją potrzebującą wzmocnienia był środek rozegrania. Nie było łatwo znaleźć odpowiedniego kandydata. Cieszymy się, że doszliśmy do porozumienia z Andrażem, który był związany kontraktem ze swoim klubem. Mijemy nadzieję, że na przyjsciu nowego środkowego skorzysta klub, będzie nam łatwiej osiągnąć wyznaczony na bieżący sezon cel – mówi Jerzy Witaszek, prezes Azotów. – Cieszę się, że będę mógł grać w Azotach – mówi na klubowym profilu rozgrywający. Puławianie planują powrócić na podium mistrzostw Polski. Poza zasięgiem jest z pewnością mistrz Polski Łomża Vive Kielce. Być może do ogrania, przynajmniej u siebie, będzie wicemistrz kraju Orlen Wisła Płock. Dzisiejszy przeciwnik Zagłębie Lubin to zdecydowanie mniej wymagający rywal, ale w żaden sposób nie można go lekceważyć. Tym bardziej, że „Miedziowi” nie leżą puławianom. – Trudno znaleźć przyczynę, ale są takie zespoły, z którymi mamy mocno pod górkę. To m.in. Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, Stal Mielec czy Zagłębie. Zawsze mieliśmy problemy żeby odciąć od podań obrotowego Michała Stankiewicza. Nie wyobrażamy sobie jednak innego scenariusza niż zwycięstwo – zapowiada prezes.

Lotto (24.11)

2, 7, 8, 12, 32, 39.

Lotto Plus (24.11)

5, 6, 9, 27, 34, 37.

Multi Multi (25.11), godz. 14

6, 7, 11, 15, 16, 20, 26, 27, 30, 32, 35, 39, 52, 58, 61, 64, 66, 68, 71, 79. Plus 16.

Multi Multi (24.11), godz. 21.50

2, 3, 6, 7, 10, 11, 15, 16, 26, 38, 42, 45, 46, 52, 62, 63, 66, 68, 69, 77. Plus 16.

Mini Lotto (24.11)

14, 21, 31, 37, 39.

Ekstra Pensja (24.11)

1, 6, 26, 31, 32 – 2.

Ekstra Premia (24.11)

16, 17, 25, 33, 35 – 1.

Kaskada (25.11), godz. 14

1, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 20, 21, 23, 24.

Kaskada (24.11), godz. 21.50

3, 5, 7, 8, 11, 13, 14, 16, 18, 20, 23, 24.

Super Szansa (25.11), godz. 14

7, 0, 1, 2, 0, 8, 6.

Super Szansa (24.11), godz. 21.50

7, 9, 7, 9, 2, 7, 1.

Nie mieli łatwo

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W zaległym spotkaniu czwartej kolejki LUK Politechnika Lublin pokonała Krispol Września 3:1

D o Lublina zawitała ósma drużyna tabeli. Nic dziwnego, że w wyjściowym składzie gospodarzy pojawili się zawodnicy, którzy dotychczas w większości przebywali na ławce. Na ataku zaczął Jędrzej Goss, za rozegranie odpowiadał Kamil Durski, a za przyjęcie, obok etatowego Pawła Rusina, David Mehić. Pierwsza partia była bardzo wyrównana. Młody i ambitny zespół gości nie zamierzał poddać się bez walki. Na parkiecie trwała ostra wymiana ciosów. Dopiero w końcówce lublinianie zdołali przechrzlić szalę zwyciężając 25:22.

Również druga partia obfitowała w spore emocje. Zaczęło się od remisu 3:3. Wraz z upływem czasu inicjatywę zaczęli przejmować przyjezdni. Krispol objął prowadzenie 6:3, 11:5. Po zdobyciu przez gości 12. punktu szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk skoryzystał już z drugiej przerwy w grze. Uwagi opiekuna podziały mobilizując na lubelskich siatkarzy. Wprawdzie zdołali zmniejszyć straty ale nie na tyle aby doprowadzić do remisu. W dalszym ciągu gospodarze musieli gonić wynik (było 13:17, 15:19, 19:22). Rywal był na tyle skuteczny, że uniemożliwił miejscowym zniwelowanie strat wygrywając ostatecznie 25:21.



LUK Politechnika pokonała Krispol Września 3:1

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Porażka w drugiej partii podziały mobilizując na lublinian, a szczególnie na Szymona Romacia. Były reprezentant Polski swoimi atakami niemal „wbijał gwoździe” w parkiet po stronie gości. Dominacja gospodarzy nie budziła żadnych zastrzeżeń. Set zakończył się wygraną LUK Politechniki 25:18.

Czwarty set był już ostatnim. Mająca aspiracje

awansu do PlusLigi drużyna gospodarzy zwyciężyła dopiero na przewagi 29:27. Jokerem w tali trenera Kołodziejczyka był Jakub Wachnik, który odwrócił losy praktycznie przegranej partii.

LUK Politechnika Lublin – Krispol Września 3:1 (25:22, 21:25, 25:18, 29:27)

LUK Politechnika: Durski, Szaniawski, Rusin, Goss, Stajer, Mehić,

Majstorović (libero) oraz Sobala, Romać, Pająk, Cabaj (libero), Wachnik.

Krispol: Kalinowski, Krawiecki, Linda, Pizuński, Brzostowicz, Narowski, Dzierżyński (libero) oraz Czyżowski, Rakowski, Oliveira, Herbach.

W innych meczach rozegranych w środku tygodnia: BKS Visła Bydgoszcz – eWinner Gwardia Wrocław 3:2 (26:28, 25:23, 23:25, 25:19, 15:6) • BAS Białystok – ZAKSA Strzelce Opolskie 1:3 (25:27, 22:25, 25:22, 15:25). **(GROM)**

Każdy rywal będzie trudny

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH W czwartek w Wiedniu odbędzie się losowanie fazy grupowej. W gronie uczestników jest MKS Perła Lublin

P rzypomnijmy, że mistrz Polski dostał się tego etapu niejako kuchennymi drzwiami. W eliminacji miał bowiem rywalizować z Byasen Handball Elite. Rygorystyczne przepisy wobec koronawirusa, które obowiązują w Norwegii sprawiły jednak, że te mecze nie doszły do skutku, a lublinianki awansowały do fazy grupowej bez gry. Podopieczne Kima Rasmussena zostały przed jutrzejszym losowaniem umieszczone w czwartym koszyku. Oznacza to, że trafią na bardzo trudnych przeciwników. Losowanie jest zresztą obłożone kilkoma warunkami. Ten najważniejszy to zakaz gry w tej samej grupie więcej niż jednego zespołu z tego samego kraju. EHF będzie musiał więc mocno się namęczyć ponieważ w stawce są aż 4 zespoły z Rosji i 3 z Francji. Niezależnie od wyników losowania, Perła w żadnym spotkaniu nie będzie faworytem rywalizacji. Wszystkie kluby w stawce są wyżej notowane od mistrzyni Polski i dysponują bardziej okazałymi budżetami. W pierwszym koszyku znalazł się m.in. duński Herning-Ikast Handbold, czyli ćwierćfinalista ostatniej edycji Pucharu EHF. W drugim koszyku jest rosyjska Astrakhanochka, która w sezonie 2016/2017 dzielnie walczyła w fazie grupowej Ligi Mistrzyń. Koszyk nr 3 to m.in. Storhamar. Norweski zespół w poprzednim sezonie rozgromił w dwumeczu Zagłębie Lubin w ramach kwalifikacji Pucharu EHF. Na kogo zatem najlepiej trafić? Atrakcyjnym rywalem z pierwszego koszyka mogłaby być rosyjska Lada, która w poprzednim sezonie dotarła do ćwierćfinału Pucharu



Niezależnie od wyników losowania, Perła w żadnym spotkaniu nie będzie faworytem rywalizacji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

EHF. W koszyku nr 2 przeciwnikiem, z którym można podjąć rywalizację jest tureckie Kastamonu Belediyesi GSK. W trzecim koszyku ciekawie byłoby trafić na Nantes Atlantique Handball. Ekipa z Francji ostatnio odpadała w fazach eliminacyjnych europejskich pucharów. W jej kadrze znajduje się Adrianna Placzek, z którą o miejsce w reprezentacyjnej bramce rywalizuje Weronika Gawlik. Losowanie rozpocznie się o godz. 11. Transmisja na żywo z niego będzie przeprowadzona za pośrednictwem serwisu YouTube.

(KK)

LIGA EUROPEJSKA 2020/2021

Koszyk 1: Herning-Ikast Handbold (Dania), Siófok KC (Węgry), CS Minaur Baia Mare (Rumunia), Handball Club Lada (Rosja).

Koszyk 2: Váci NKSE (Węgry), HC Dunarea Braila (Rumunia), Astrakhanochka (Rosja), Kastamonu Belediyesi GSK (Turcja).

Koszyk 3: Nantes Atlantique Handball (Francja), Storhamar Handball Elite (Norwegia), HC Zvezda (Rosja), Kuban (Rosja).

Koszyk 4: Fleury Loiret Handball (Francja), Paris 92 (Francja), Thüringer HC (Niemcy), MKS Perła Lublin (Polska).

Diego Maradona nie żyje

PIŁKA NOŻNA

W środę zmarł jeden z najwybitniejszych piłkarzy w historii – Diego Maradona

Szczegółów dotyczących śmierci mistrza świata z 1986 roku jeszcze nie znamy. Maradona odszedł w wieku 60 lat. Lista jego sukcesów jest długa. Maradona jest uznawany za najlepszego piłkarza w historii. Z reprezentacją Argentyny sięgnął po mistrzostwo świata w 1986 roku. To na tym turnieju zdobył dwie bramki, które przesyły do historii futbolu. W ćwierćfinale, w meczu z Anglią, trafił do siatki po strzale ręką, a trzy minuty później podwyższył rezultat po rajdzie przez niemalże całe boisko, po drodze mijając sześciu rywali. Cztery lata później z reprezentacją sięgnął po wicemistrzostwo świata. Maradona debiutował w Argentinos Juniors. Później grał w Boca Juniors, FC Barcelona, Napoli, Seville i Newell's Old Boys. Karierę zakończył jako zawodnik Boca Juniors w 1997 roku. Po zakończeniu piłkarskiej kariery został trenerem. W latach 2008-2010 był selekcjonerem reprezentacji Argentyny. Ostatnio pracował w zespole Gimnasia de La Plata. Maradona od dawna miał problemy ze zdrowiem, ostatnio poddał się kolejnej operacji. W przeszłości borykał się z uzależnieniem od używek, przyłapano go także na dopingu. Na wieść o śmierci legendarnej postaci prezydent Argentyny ogłosił w kraju trzydniową żałobę narodową.

Żegnają mistrza

ŻUŻEL Nie żyje Zenon Plech, jeden z najwybitniejszych polskich żużlowców w historii. Informację na temat jego śmierci podał w środę klub Wybrzeże Gdańsk. Były zawodnik i trener miał 67 lat

Plech był wychowankiem Stali Gorzów, w której startował przez sześć kolejnych sezonów od momentu zdobycia licencji żużlowej, czyli od 1970 roku. Z tym zespołem zdobył trzy krajowe mistrzostwa. Jego następnym klubem, w którym spędził dekadę, było Wybrzeże Gdańsk. W sumie na polskich torach wywalczył pięć tytułów indywidualnego mistrza Polski i dołożył do tego dwa srebrne medale. Był również trzykrotnym triumfator Złotego Kasku i raz Srebrnego Kasku. Warto dodać, że w swojej karierze startował także w lidze brytyjskiej. Największe sukcesy zawodnik ze Zwierzyny odnosił z reprezentacją Polski w latach 70. i na początku lat 80. Od 1972 roku był nieprzerwanie reprezentantem kraju aż do 1986 roku. Jest wielokrotnym medalistą Mistrzostw Świata: indywidualnie zdobywał 1 srebro i 4 brązy, indywidualnie 1 srebro i 1 brąz, a w parze 1 srebro i 3 brązy. Po zakończeniu kariery zawodniczej spełniał się jako trener – najpierw w gorzowskiej Stali, a potem w Sparcie Wrocław, Polonii Bydgoszcz i reprezentacji Polski. **(KWKU)**

Minimalna porażka Stali

PIŁKARSKA III LIGA Znowu niedosyt piłkarzy z Kraśnika. Podopieczni Marcina Wróbla przegrali w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO 0:1. Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył Michał Paluch

Faworytem zawodów byli zdecydowanie piłkarze „Kszoków”. W końcu w poprzedniej serii gier ograli u siebie lidera z Puław. Tym razem jednak trudno było powiedzieć, która z ekip zajmuje miejsce w środku stawki, a która blisko strefy spadkowej. Kraśniczanie mieli swoje sytuacje, a najbliższej powodzenia był Julien Tadowski. „Julek” uderzył z rzutu wolnego, ale do pełni szczęścia zabrakło centymetrów. Piłka zamiast do siatki trafiła w słupek. Dobre szanse zmarnowali także: Adrian Cybula, czy Adam Zawierucha. Do przerwy goli jednak nie było. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie i nadal lepsze wrażenie sprawiali przyjeźdźni. W 68 minucie piłkę w pole kame dostał jednak Paluch. Były napastnik Motoru Lublin poradził sobie z obrońcą, a następnie strzelił do siatki. Dla „Paluszka” to był drugi gol z rzędu i drugi w tym sezonie, a przy okazji zapewnił gospodarzom kolejne trzy punkty. W końcówce Stal starała się odwrócić losy spotkania, ale ostatecznie niebiesko-żółci znowu musieli przełknąć gorzką pigułkę i mimo niezłego występu nie dopisali do swojego konta ani jednego „oczka”. W niedzielę czeka ich jeszcze jeden zaległy mecz – u siebie z Podlasie Biała Podlaska (godz. 12.30). **(LUKISZ)**

ŚRODOWE MECZE

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Stal Kraśnik 1:0 (0:0)

Bramka: Paluch (68).

Stal: Borusiński – Gajewski, Dyszy, Tadowski, Michalak, Bartoś, Zawierucha, Cygan, Wolski, Cybula (71 Nastalek), Czelej (71 Romera).

Cracovia II – Sokół Sieniawa 1:2 (1:2)

Bramki: Lusiusz (39) – Purcha (4), Pikiel (23).

1. Wisła P.	20	48	54-20
2. Sokół	20	43	38-16
3. Wisła S.	20	37	36-24
4. Wólczanka	20	36	43-26
5. Avia	20	36	46-20
6. Stal S.W.	19	35	36-22
7. KSZO	20	32	34-23
8. Siarka	20	31	39-29
9. Podhale	20	31	32-28
10. Chelmsianka	19	28	30-26
11. ŁKS	19	28	28-29
12. Wisłoka	20	28	26-21
13. Lewart	20	26	26-23
14. Wiązownica	19	21	23-41
15. Korona II	19	20	33-42
16. Stal K.	19	19	21-31
17. Orleża	20	19	21-42
18. Cracovia II	20	18	22-29
19. Jutrzenka	20	16	25-54
20. Podlasie	18	15	24-49
21. Hetman	20	7	18-60

28 listopada: Chelmsianka – Korona II. **29 listopada:** ŁKS – Stal Stalowa Wola • Stal Kraśnik – Podlasie.

Granit wreszcie postrzelał

PIŁKARSKA IV LIGA W środę zostały rozegrane zaległe mecze w obu grupach. W pierwszej odbył się jeden mecz: Huragan – Górnik II. Lepsi okazali się piłkarze Damiana Panka, po wygranej 1:0

Długo w Międzyrzecu Podlaskim był bezbramkowy remis. Dopiero w 82 minucie o wygranej lidera przesądził Kacper Waniowski. Dzięki temu podopieczni trenera Panka zakończyli rundę z dorobkiem 44 punktów w 19 występach. Zielono-czarni mają 23 „oczka” i zajmują dziewiątą lokatę, ale będą mieli jeszcze okazję poprawić swój dorobek, bo w weekend zagrają w Piszczacu z Lutnią. Więcej działa się w środę w grupie drugiej. Ostatnio duże problemy ze skutecznością mieli piłkarze Granitu. Z kim jednak postarać się o przełamanie, jeżeli nie z przedostatnią w tabeli Ładą, która straciła do tej pory aż 58 goli? Podopieczni Łukasza Gierasza do przerwy mieli w zapasie dwa trafienia, a ostatecznie wygrali 6:0, czyli tyle samo, ile w pierwszym starciu obu ekip. Szalony mecz odbył się za to w Tyszowcach. Huczwa po kwadransie przegrywała z Unią Hrubieszów 0:2. Przy takim wyniku oba zespoły schodziły też do szatni. Druga odsłona? Trzy gole z rzędu podopiecznych Krzysztofa Rysaka, a w 80 minucie na 3:2 trafili Michajło Kaznocha. Wydawało się, że trzy punkty wywalczą gospodarze, ale rywale mieli inne plany. W ostatnich sekundach Miłosz Turewicz doprowadził do remisu i zapewnił swojej drużynie jedno „oczko”. **(LUKISZ)**

GRUPA I
Huragan Międzyrzec Podlaski

– Górniki II Łęczna 1:0 (Waniowski 82).

1. Huragan	19	44	45-15
2. Powiślak	19	36	42-25
3. Lublinianka	19	32	34-22
4. POM	19	30	32-25
5. Włodawianka	19	28	37-27
6. Opolanin	19	27	32-33
7. Sparta	19	27	17-31
8. Lutnia	18	24	23-27
9. Górnik II	18	23	21-21
10. Orleża	19	22	28-43
11. Bizon	19	12	18-42
12. Start	19	11	15-33

28 listopada: Lutnia – Górnik II.

GRUPA II

Unia Białopole – Gryf Gmina Zamość 1:2 (Mazur 13 – Markowski 42, Tomaszewski 81) • **Huczwa Tyszowce – Unia Hrubieszów 3:3** (Pyś 54, Ziółkowski 60, Kaznocha 80 – Szkutnik 1, M. Oleszczuk 14, Turewicz 90) • **Granit Bychawa – Łada 1945 Biłgoraj 6:0** (Iwaniak 16, Szymala 45, 62, Struk 80, Sprawka 82, Banachiewicz 84).

1. Tomasovia	18	52	66-6
2. Kryształ	19	34	30-20
3. Świdniczanica	18	33	41-21
4. Victoria	17	31	22-13
5. Grom	19	30	32-19
6. Huczwa	18	30	37-27
7. Granit	18	28	32-22
8. Gryf	18	24	18-32
9. Unia H.	18	21	21-31
10. Kłos	19	18	16-29
11. Łada	17	6	7-64
12. Unia B.	19	3	20-58

28 listopada: Gryf – Tomasovia • Granit – Świdniczanica • Unia Hrubieszów – Łada.

Dziecinne błędy i gole byłych piłkarzy

PIŁKARSKA III LIGA Hetman bez szans w starciu z Chelmsianką. Drużyna Tomasza Złomańczuka rozbiła ostatni zespół w tabeli aż 7:2. W Zamościu przypomnieli się byli gracze gospodarzy: Dawid Skoczylas, Paweł Myśliwiecki i Przemysław Kanarek, którzy zdobyli po jednej bramce

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Derby w Zamościu szybko były rozstrzygnięte. Już w czwartej minucie dośrodkowanie z lewego skrzydła powinni wybić obrońcy Hetmana. Niestety, jeden nie trafił piłkę głową, drugi nie potrafił wybić nogą, a z okazji skorzystał Dawid Skoczylas i z kilku metrów huknął do siatki.

Już w 10 minucie Grzegorz Bonin zagrał do rozpędzonego Huberta Kotowicza, który świetnie zabrał się z piłką, minął Jakuba Jaroszyńskiego, a na koniec bardzo dobrym strzałem podwyższył na 2:0. Gospodarze reklamowali zagranie ręką, ale prowadząca zawody Anna Adamska nie dopatrzyła się żadnych nieprawidłowości.

W 25 minucie było już definitywnie po zawodach. Bonin tym razem zagrał dłuższą piłkę do Krystiana Wójcika, a ten w polu karnym był faulowany przez Piotra Dajosa. Z 11 metrów nie pomylił się Łukasz Mazurek i goście mieli już trzy bramki zaliczki.

Przed przerwą bramkę dla drużyny Jarosława Czarnieckiego powinien zdobyć Rafał Kruczkowski, ale zmarnował rzut karny. A jeżeli gospodarze chcieli jeszcze powalczyć w drugiej odsłonie, to szybko mogli o tym zapomnieć. W 48 minucie Tomasz Brzyski strzelił bezpośrednio z rzutu wolnego, a kiepską interwencję zaliczył Dawid



Rafał Kruczkowski zdobył oba gole dla Hetmana, a Tomasz Brzyski jednego dla Chelmsianki
FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Rosiak, który jakimś cudem przepuścił uderzenie z około 30 metrów do siatki.

W 64 minucie zamościanie wreszcie dopięli swego i trzeba przyznać, że po ładnej akcji, bo po centrze z lewego skrzydła strzałem z powietrza wszystko wykończył Kruczkowski. Kolejne minuty to mała strzelanina. Dwaj kolejni byli gracze Hetmana wpisali się na listę strzelców: Paweł Myśliwiecki i Przemysław Kanarek, swoje drugie trafienie w środkowych derbach zaliczył także Kotowicz

i było już... 1:7. Gospodarze na koniec odrobine poprawili jeszcze rezultat, bo Kruczkowski raz jeszcze pokonał Jakuba Szymkowiaka.

– Kompletnie nic nam nie wychodziło, a do tego popełnialiśmy bardzo proste błędy. Nawet, jak mieliśmy karnego przy stanie 0:3, to i tak nie potrafiliśmy go wykorzystać. Znowu miałem jednak na ławce dwóch zawodników, w tym: jednego bramkarza i jednego piłkarza z pola – mówi trener Czarniecki.

Hetman Zamość – Chelmsianka Chelm 2:7 (0:3)

Bramki: Kruczkowski (64, 86) – Skoczylas (4), Kotowicz (10, 75), Mazurek (25), Brzyski (48), Myśliwiecki (68), Kanarek (79).

Hetman: Rosiak (54 Gibki) – Wolanin, Jaroszyński, Dajos, Gierowski, Pokrywka (74 Jamroz), Pupeć, Polak, Mysza, Białousko, Kruczkowski.

Chelmsianka: Szymkowiak – Wołos, Mazurek, Maliszewski, Brzozowski (75 Adamski), Skoczylas (46 Myśliwiecki), Brzyski, Bonin (63 Grądz), Pritulak (46 Wawrzyszuk), Wójcik (57 Kanarek), Kotowicz.

Żółta kartka: Dajos (Hetman).

Sędziowała: Anna Adamska (Skarżysko-Kamienna).

Stałe fragmenty na wagę zwycięstwa

PIŁKARSKA IV LIGA Po wygranej z Ładą piłkarze Tomasovii spodziewali się trudniejszego spotkania przeciwko Świdniczance. I na pewno tak było, bo jeszcze do 74 minuty podopieczni Pawła Pranagala remisowali z liderem grupy drugiej. W ostatnim kwadransie niebiesko-biali zaliczyli jednak dwa trafienia i ostatecznie wygrali 3:1

Długo żadnej z drużyn nie udało się stworzyć wyniku. To, co najciekawsze w pierwszej odsłonie wydarzyło się w samej końcówce. Najpierw w 37 minucie Damian Szuta wywalczył rzut karny i sam poszkodowany wykorzystał jedenastkę. Minęło dosłownie kilkadziesiąt sekund i gospodarze odpowiedzieli. Dużą cegielkę do gola na 1:1 dorzucili jednak piłkarze z Tomaszowa Lubelskiego, a konkretnie Ireneusz Baran. Michał Zuber zagrał na lewym skrzydle do obiegającego go Michała Martyny, a ten posłał centrę w pole karne. Baran próbował wybić piłkę głową, ale pechowo wpakował ją do swojej bramki.

Od razu po przerwie podopieczni Pawła Babiara ruszyli do ataku. Niebiesko-biali byli częściej przy piłce,

a kiedy jej nie mieli, to stosowali wysoki pressing i nie pozwalali rywalom wyjść ze swojej połowy. Było też kilka szans, żeby objąć prowadzenie. W dobrych sytuacjach pudłowali jednak: Karol Karóla, Jakub Szuta, czy jego brat Damian. Lepiej akcję mógł też rozegrać Patryk Słotwiński, ale zamiast strzelać szukał jeszcze kolegów.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem goście dopięli swego. Po rzucie rożnym głową na 1:2 strzelił Arkadiusz Smoła. A w samej końcówce kolejny stały fragment gry i znowu centra z narożnika boiska skończyła się zamieszaniem w polu karnym Świdniczanki. Przyjeźdźni oddali kilka strzałów, piłka odbiła się jeszcze od poprzeczki, a z bliska do siatki wpakował ją Patryk Dorosz, który dosłownie kilka

chwil wcześniej pojawił się na murawie.

Efekt? Wygrana numer 17 Tomasovii w 18 występie ligowym w tym sezonie. W weekend podopieczni trenera Pawła Babiara zagrają jeszcze na wyjeździe z Gryfem Gminą Zamość (sobota, godz. 12). Z kolei Świdniczanica o tej samej porze zmierza się z Granitem Bychawa.

– Rywale w pierwszej połowie dotrzymywali nam kroku i też mieli swoje szanse. W drugiej zdominowaliśmy mecz, a bramki mogły paść wcześniej. Skuteczność, która ostatnio była naszą mocną stroną tym razem szwankowała. Zachowywaaliśmy się niefrasobliwie pod bramką przeciwnika. Cieszę się jednak z wygranej, z solidności i że chłopaki super wybiegali ten mecz. A przecież graliśmy na trudnym te-

renie – mówi Paweł Babiara, trener Tomasovii.

Okazuje się też, że zawsze musi być ten pierwszy raz, jeżeli chodzi o gola samobójczego, bo w środę obchodzący jutro 40 urodziny Ireneusz Baran zaliczył swojego pierwszego „swojaka”. **(LUKISZ)**

Świdniczanica Świdnik Mały – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:3 (1:1)

Bramki: Baran (39-samobójcza) – D. Szuta (37-z karnego), Smoła (75), Dorosz (90).

Świdniczanica: Kowalczyk – Warecki, Kopyciński, Żmuda (8 Martyna), Kowalski, Stepień, Szczelba, Babiara, Pędowski, Kowalewski (84 Śliwa), Zuber.

Tomasovia: Bartoszyk – Pleskacz, Chmura, Zozulia, Baran (64 Żurawski), Karóla (75 Sałamacha), Smoła (90 Chudyga), Skiba, Słotwiński, D. Szuta (90 Lomber), J. Szuta (87 Dorosz).

Żółta kartka: Skiba (Tomasovia).

Sędziował: Karol Iwanowicz (Lublin).

KARTKA Z KALENDARZA

1861

przyjęto flagę Kolumbii

1972

premiera samochodu sportowego Fiat X1/9

1972

premiera 1. odcinka serialu „Chłopi” w reżyserii Jana Rybkowskiego

1976

premiera debiutanckiego singla „Anarchy in the U.K.” Sex Pistols

2003

odbył się ostatni lot Concorde’a

79,98

metra – takim wynikiem podczas XVI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Melbourne Janusz Sidło zdobył srebrny medal w konkursie rzutu oszczepem. Miało to miejsce 26 listopada 1956 roku

Świąteczne słodkości



DO ZOBACZENIA Legendarny cukiernik Buddy Valastro stawiał czoła najbardziej nieprawdopodobnym słodkim wyzwaniom. W programie

„Buddy kontra Świąta” staje do boju z amerykańskimi artystami, którzy... nie mają pojęcia o słodkich wypiekach. Jak sobie poradzi popularny

i pomysły cukiernik w takich okolicznościach?

PREMIERA: 27 grudnia o godzinie 20.30 na antenie TLC.

Z filmu do gry

GRAMY John Wick Hex to szybka gra strategiczna, w której wcielamy się w Johna Wicka; postać graną w filmach przez Keanu Reevesa. Produkcja powstała zresztą w bliskiej współpracy z zespołami kreatywnymi odpowiedzialnymi za filmy.

Fabula John Wick Hex rozwija filmowe uniwersum, a oparta na dokładnie zaplanowanych walkach rozgrywka odtwarza znany ze srebrnego ekranu styl „gun-fu”. Akcja toczy się przed wydarzeniami z filmów, w których



FOT. CENEGA

John podejmuje desperacką misję uratowania Winstona i Charona przed niebezpiecznym nowym przeciwnikiem.

W grze usłyszymy też Iana McShane’a i Lance’a Reddicka, którzy wcielają się w swoje role z filmów. Za muzykę odpowiada Austin Wintory.

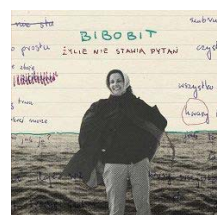
Premiera gry na PC, Nintendo Switch, PlayStation 4 i Xbox One została zaplanowana na 4 grudnia.

(RAD)

Drugi singiel

MUZYKA Bibobit prezentuje kolejny efekt prac nad repertuarem Agnieszki Osieckiej. Po wydanej w dniu urodzin poetki, funkowej wersji „Rozmowy poety z komornikiem”, teraz można już posłuchać nowej odsłony utworu „Życie nie stawia pytań”.

Projekt Bibobit/Osiecka powstał na potrzeby finałowego koncertu festiwalu Pamiętamy o Osieckiej. Zespół wraz aktorami Teatru Nowego w Poznaniu, aranżerem Jackiem Piskorzem i sekcją smyczkową, przygotował



FOT. MAT.PRAS

prawie dwgodzinny spektakl muzyczny w reżyserii Piotra Kruszczyńskiego, który spotkał się ze świetnym przyjęciem publiki i trafił do regularnego

repertuaru teatru. Pandemia zastopowała kolejne występy na żywo, ale sprawiła, że grupa zaczęła intensywnie pracować nad przygotowaniem materiału w wersji studyjnej.

Kolejne utwory z tekstami Osieckiej prezentowane będą regularnie w następnych miesiącach. Łącznie złożą się na koncept album.

**ZGŁOŚ
SWOJE
DZIECKO
i wygraj
nagrody**

Zobacz
swoją pociechę
na OKŁADCE
piątkowego Magazynu
Dziennika
Wschodniego!

Formularz
zgłoszeniowy
oraz regulamin
dostępne na
www.
dziennikwschodni.pl

organizator:

dziennik Wschodni

partnerzy:

MAGICZNE
OGRODY
RODZINNY PARK TEMATYCZNY
JANOWIEC

Rockin' Baby
STUDIO

in222 87